

Życie Wychodźcze

B.D.C.

CENA PRENUMERATY:
KWARTALNIE ... 350 fr.
POŁROCZNIE ... 650 fr.
ROCZNIE ... 1.250 fr.

Ukazuje się
we wtorki i czwartki
Parait le mardi et jeudi

Prenumerata wspólna wraz z tygodnikiem „SWIAT W ILUSTRACJACH”:
Kwart. 650; półr. 1.250; roczn. 2.400 fr.

CZWARTEK 3 CZERWIEC 1954 r. ROK 1
JEUDI 3 JUIN 1954 r. Nr 10

CENA 15 fr.
PRIX

La vie de l'immigration

SEFRANPOL — 176, RUE DE CHARONNE, PARIS (14*) — C.C.P. PARIS 1178-94

APEL O Utworzenie Komitetu Patronażu dla uczczenia pamięci Żołnierzy polskich poległych w 1940 r. na polu chwały w Dieuze

KOMITET Prowizorycznego Patronażu, wydał apel, w którym m. in. domaga się postawienia pomnika na cześć grenadierów polskich, poległych w walkach pod Dieuze w r. 1940. Apel ten poniżej podajemy w tłumaczeniu:

W końcu roku 1939, w Coetquidan, w Bretanii utworzona została dywizja polskich grenadierów składająca się z 3 pułków piechoty, 2 pułków artylerii i jednej grupy wywiadowczej. Jednostki te złożone były z samych ochotników, z jednej strony z Polaków przybyłych do Francji po zajęciu ich kraju przez wojska hitlerowskie, z drugiej — z imigrantów polskich w Francji, górników, hutników z departamentów północnych i wschodnich, robotników rolnych z wszystkich naszych prowincji. Dywizja ta, która stanowiła tylko część Armii Polskiej utworzonej w Francji, została 16 maja 1940 roku przyłączona do naszej 3-ej Armii

Pokryła się ona sławą. Odnaczyła się we wszystkich bitwach jakie miały miejsce w Maderbach, w lesie Hining, w okolicy Angviller i na odzinku Wittersburga. Po walkach stoczonych na granicy lasów w Dieuze, wpięła się do naszej historii otoczona aureolą sławy. Od 16 do 21 czerwca — powtarzamy od 16 do 21 czerwca — toczyła zwycięskie walki. Bez wytchnienia, bez pożywnia, mimo poniesionych strat mimo zawieszania broni które ugodziło ją przecięć w samo serce — walczyła aż do ostatniego naboju, do ostatniego pocisku. Potem rozproszyła się, nie poddając się wrogowi. Pierwsza Dywizja Grenadierów

Polskich w Dieuze przyznała się, w tych dniach żaloby, do uratowania naszego honoru i honoru narodu polskiego. Chwała tym, którzy polegli na naszej ziemi, walcząc w obronie słusznej sprawy, za naszą i ich własną wolność!

CHWAŁA, którą otrzymali się grenadierzy polscy, jest chwała całej Francji. Do wszystkich godnych przed stawicielei, do wszystkich rodzin, które sercem należą do Francji, osobistości wchodzące w skład „Komitetu Tymczasowego Patronażu”, kierujemy ten apel,

Stany Zjednoczone pomijają milczeniem propozycje Zw. Radzieckiego dotyczące zakazu broni atomowej i wodorowej

Nawiązując do rokowań nad problemem atomowym, dziennik moskiewski „Prawda” w opublikowanym we wtorek artykule przypomina propozycje wysunięte ostatnio przez Związek Radziecki, a mianowicie: ażeby położyć kres groźbie wojny atomowej, wielkie mocarstwa winny podjąć bezwarunkowe zobowiązanie nie używania broni masowej zagłady.

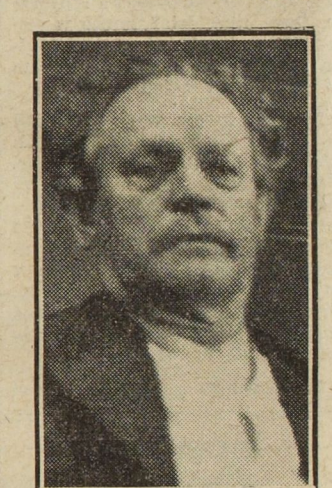
„Prawda” stwierdza, że dzienniki amerykańskie pomijają te propozycje milczeniem i wywodzą kłamliwie, że Związek Radziecki pozostaje nieustępliwy na pewnych pozycjach i nie dąży do rokowań (Eisenhower w przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek nie wspominał ani słowem o propozycjach ZSRR).

„Prawda” podkreśla, że gdyby zobowiązanie takie zostało podjęte przyczyniłoby się ono do stworzenia atmosfery sprzyjającej rozwiązaniu problemu używania energii atomowej dla celów pokojowych i zmniejszłoby napięcie międzynarodowe.

„Układ między ZSRR i St. Zjednoczonymi — stwierdza „Prawda” — przyniósłby rezultat zgodny z interesami narodów obu krajów jak również z interesami narodów innych państw”.

Dziennik moskiewski dodaje: „We wszystkich krajach, miliony ludzi zdają sobie sprawę z ciągłej walki, jaką prowadzi Związek Radziecki — od chwili gdy problem powyższy został poruszony — w celu wprowadzenia do kazu użycia broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej. Ludzie całego świata pamiętają, że to właśnie St. Zjednoczone przeciwstawiały się i przeciwstawiają się w dalszym ciągu wprowadzeniu zakazu użycia broni atomowej, mimo że zakaz ten, bardziej aniżeli każdy inny fakt, przyczyniłby się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego”.

Zmarł Martin Andersen Nexø



Przed kilku dniami zmarł w Niemieckiej Republice Demokratycznej — światowej sławy duński pisarz Martin Andersen Nexø. Nexø był nie tylko wielkim pisarzem lecz także czynnym walczącym przeciwko faszyzmowi i w obronie Pokoju. Powyżej jedno z ostatnich zdjęć zmarłego powieściopisarza.

Konferencja genewska przystąpiła do omówienia technicznych warunków przerwania działań wojennych w Indochinach

ZGODNIE z powziętymi w sobotę postanowieniami, odbyło się wczoraj w środę po poł. w Genewie pierwsze posiedzenie przedstawicielei obu wysokich dowództw wojskowych.

Z ramienia dowództwa francuskiego wydelegowany został, jako ekspert, general Deltell, ze strony przeciwnie natomiast — wice-minister Obrony Demokratycznej

Republiki Viet-Namu, Ta Quang Bui. Mają oni wytyczyć w Indochinach strefy, w których nastąpi przerwanie działań wojennych oraz granice postojów wojsk każdej strony.

Omówia oni również warunki w jakich każda ze stron umożliwi przejście przez swe strefy, kierujących się ku miejscu swego postoju wojsk drugiej strony. To pierwsze zebranie przedstawicielei obu Wysokich Dowództw przygotowane zostało we wtorek, podczas dwukrotnego spotkania de legata Francji, pułkownika de Brebissona i członka delegacji Viet-Namu, podpułkownika Ha Van Laua. Ugodzili oni różne sprawy proceduralne odnośnie posiedzeń przedstawicielei obu Wysokich Dowództw. Pułkownik de Brebisson i podpułkownik Ha Van Lau doszli również do zgody co do ważnych spraw dotyczących jeńców wojennych. Zgoda ta przewiduje wymianę listowną jeńców obu stron z ich rodzinami, przesyłkę

(Dokończenie na str. 6)

ZMARLI ODDANI KOLPORTERZY POLSKIEJ PRASY DEMOKRATYCZNEJ — ZIĘTAŁA I GÓRNECKI

Smutną wiadomością dzielimy się dziś z naszymi czytelnikami. Dwaj niestrudzeni kolporterzy prasy demokratycznej w języku polskim, znani i poważani przez całe Wychodźstwo polskie z Nordu i Pas de Calais; ZIĘTAŁA Jan z Noeux-les-Mines (P. de C.) i GÓRNECKI z Ostricourt — zmarli wyczerpani długoletnią, ciężką pracą w kopalniach francuskich i zżarci syfilizem, której się przy pracy nabawili. Pogrzeb zmarłych odbył się przy udziale licznie zebranej kolonii polskiej, która oddała ostatni hołd dwóm naszym niestrudzonym kolporterom i demokratom polskim. Rodzinom zmarłych redakcja „ŻYCIA WYCHODZCZEGO” składa wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

RZĄD REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ VIETNAMU UWOLNIŁ PERSONEL SANITARNY Z DIEN-BIEN-FU

RZĄD Demokratycznej Republiki Wietnamskiej oznajmił w niedzielę, że postanowił zwolnić 27 członków personelu sanitarnego wziętych do niewoli po upadku fortecy Dien Bien Fu. Dowództwo francuskie odpowiedziało również drogą radiową, że wysła helikopterem do Dien Bien Fu, nazajutrz w poniedziałek. W skład personelu sanitarnego wziętych do niewoli, wchodził: major Granwin, kapitan Ledeman, porucznik Pons; 13 sierżantów, 8 kaprali i 3 żołnierzy — sanitariuszy.

Jednocześnie radio Wietnam podało do wiadomości, że samoloty francuskie po raz drugi bombardowały konwoj jeńców na drodze nr. 41 w pobliżu Son La. Ten nalot bombowy dokonany 23 maja miał zabić lub zranić przeszło 20 jeńców, należących do garnizonu dawnego obozu warownego Dien Bien Fu.

Panna de Galard, pielęgniarka z Dien Bien Fu, uwolniona przez rząd wietnamski przybyła we wtorek do Paryża.

Zatopek znów pobija dwa rekordy światowe

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom naszego pisma w ub. niedzielę Zatopek na stadionie olimpijskim w Colombes pobit rekord świata w biegu na 5.000 metrów uzyskując doskonały czas 13'57"2/10. Dawny rekord należał do Szweda Haegga z czasem 13'58"2/10. Startując w ub. wtorek na bieżni stadionu Trois-Tilleuls w Brukseli Zatopek ustalił jeszcze dwa nowe rekordy światowe. W biegu na 10.000 m. fenomen czeski uzyskał czas 28'54"2. Zatopek pobit swój własny rekord, który ustalił w ub. roku na stadionie Starobolesla w Pradze z czasem 29'17". W czasie tego samego biegu, trzykrotny mistrz olimpijski pobit również rekord świata w biegu na pęć mil angielskich (9.657 m.) uzyskując czas 27'59"2/10. Jak pisze specjalny wysłannik dziennika sportowego „L'Equipe” Raymond Meyer, Zatopek może jeszcze poprawić te rekordy, bowiem bieżnia, na której biegł w Brukseli była bardzo mokra od deszczu. Świadczy o tym już czas (2'28") jaki osiągnął Jungwirth na 1.000 m. Zatopek dzięki ostatnim wyczerpanym jest obecnie w posiadaniu dziewięciu rekordów światowych w następujących konkurencjach: 5.000 m. 13'57"2/10 6 mil (9.656 m.) 27'58"2/10 10.000 m. 28'54"2/10 10 mil 48'12" 20.000 m. 59'51"6 Na godzinę 20 km. 05'24 15 mil 1 godz. 16'26"4 25.000 m. 1 godz. 19'11"8 30.000 m. 1 godz. 35'23"8

Na zdjęciu obok wielokrotny mistrz świata 12-letni „czeska lokomotywa” w akcji.

Amerykańskie pismo «Life» gloryfikuje ducha odwetu i agresji militarystów Niemiec Zachodnich

JUŻ niejednokrotnie amerykańskie czasopismo „Life” kierowało obelżywe ataki przeciwko Francji i narodowi francuskiemu. Właścicielem tego pisma jest pan Luce, mąż ambasadora amerykańskiego we Włoszech, pani Claire Booth-Luce, znanej ze swego bezczelnego mieszczenia się do spraw wewnętrznych Włoch.

Ostatni numer tego pisma poświęcony jest Niemcom zachodnim. Wypełnione ono jest szeregiem zdjęć i artykułów, które gloryfikują ducha agresywnego militarystów niemieckich i zachęcają do odwetu.

Autorem artykułów jest sam Adenauer. Kanclerz boński wyraża m. in. myśl, według której rola Niemiec ma być walka przeciwko „komunizmowi”. Po zredagowaniu zdania, w którym podstępnie usiłują uspokoić tych, którzy obawiają się, że Niemcy zachodnie dążą do odegrania (Dokończenie na str. 6)

Kraj Basków na polach Elizejskich



W teatrze „Champs Elysees” w Paryżu występuje obecnie zespół taneczny „Etorki” w swym repertuarze tańców ludowych kraju Basków. (Photo E.-M.)

We wtorek rozpoczęła się w Zgrom. Narodowym SZEROKA DEBATA O INDOCHINACH

WE wtorek rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym obszerna debata nad sprawą Indochin. Przemówienia okoliczności, w jakich doszło do otwarcia tej debaty, której domaga się opinia francuska.

W ub. tygodniu czterech posłów, Pierre Andre (niezależny), Meunier (postępowy), Pronteau (komunista) i Lejeune (socialista) wniosło interpelację w sprawie Indochin. Pomimo, że rzecznik rządu oświadczył, iż nie uważa za wskazane wszczęcie na ten temat szerokiej dyskusji, większość Zgromadzenia zdecydowała otwarcie debaty. W ciągu tygodnia liczba interpelantów wzrosła do 13. Przystąpił do nich Daladier (radykal) i kilku innych z grup UDSR i URAS.

Ponadto, gdy tylko zostały opublikowane decyzje rządu w sprawie wysłania posiłków dla korpusu ekspedycyjnego, gen. Joinville (komunista) wniosł interpelację „w sprawie przyspieszonego powołania do wojska żołnierzy z kontyngentu i ponownego powołania specjalistów, celem kontynuowania wojny w Indochinach”.

W pierwszym dniu debaty, zabrał głos 6 interpelantów. Pierwszy z nich, PIERRE Andre (niezależny), stwierdza że cele wojny w Indochinach nie zostały nigdy ściśle określone. Nie wierzy on w całkowite zwycięstwo wojskowe. Uważa że „w interesie Francji jest jak najszybsze zakończenie wojny w Indochinach. Jednakże należy jednocześnie, aby wzmożnić korpus ekspedycyjny.

Posel postępowy MEUNIER oświadcza: „Jedna sprawa, zaprzata obecnie wszystkie umysły: czy rząd naprawdę i szczerze zamierza zawrzeć pokój w Indochinach”. Mówca stwierdza, że fakty dają na to pytanie odpowiedź odmowną. Kry-

tykuje on politykę rządu Lanieli, który podczas ferii wielkanocnych wrzucił się do St. Zjednoczonych o interwencję zbrojną w Indochinach. Następnie, min. Bidault, w tajemnicy przed W. Brytanią wszczął w Genewie oddzielne rozmowy z USA”.

Zwracając się następnie do rządu mówca zapytuje: „Czyż przyspieszone powołanie do wojska drugiej transzy kontyngentu 1954 nie oznacza, że już teraz jesteście zdecydowani do wysłania kontyngentu do Indochin? Czy macie wolną rękę, aby prowadzić rokowania w Genewie? Jakże są wasze zobowiązania wobec St. Zjednoczonych, wobec państw stowarzyszonych?”

Socialista LEJEUNE, po skreśleniu ciężkiego bilansu wojny w Indochinach oświadczył w konkluzji:

„Istnieje tylko jedyny słuszny rozwiązanie — rozwiązanie pokojowe. Rząd nie ma prawa zmierzać do rozszerzenia konfliktu. W Genewie istnieje okazja zawarcia pokoju. Kraj surowo osadziłby rząd, gdyby dał wymknąć się tej okazji”.

Czwarty z rzędu interpelant, (Dokończenie na str. 6-ef)

UWAGA CZYTELNICY I KOLPORTERZY
Z powodu Zielonych Świąt — nasza gazeta ukaże się w przyszłym tygodniu
W ŚRODĘ 9 CZERWCA
(zamiast we wtorek 8 czerwca)
W PIĄTEK 11 CZERWCA
(zamiast w czwartek 10 czerwca)
Świat w Ilustracjach ukaże się normalnie.

PO ŚWIĘCIE MATKI

Zorganizowany został tydzień akcji na rzecz Dziecka 30 MAJA — 6 CZERWCA

Dzień Matki jest datą uroczystą święconą przez wieść z szóstą rodzinę we Francji. 30 maja każdego roku matki ze wzruszeniem przyjmują drobne upominki ofiarowane im przez swe pociechy. Już w dniach poprzedzających to Święto wiele odbywa się potajemnych rozmów, które się przerywa gdy tylko Mamusia ukazuje się w pobliżu. Słychać tłumione śmiechy i tajemnicze szepty. I wszystkie te radośnie przygotowania uwiecznione zostają bukietem kwiatów i paczuszką z miłością opakowaną i przewieszaną kolorowym sznurkiem.

Święto to jest jednym z najprzyjemniejszych momentów w życiu matek.

Dzień ten jest również święcony przez władze. W każdej gminie matki otrzymują odznaczenia z rak mera i wysłuchują liczne przemówienia.

Związek Kobiet Francuskich, oddając w dniu tym hołd matkom, dodaje:

„Medale i przemówienia nie

wystarczają. Aby uczcić matki, należy podać im pomocną dłoń w wychowaniu dzieci na ludzi zdrowych, silnych, wykształconych.

Należy zastąpić niedrogi, ciasny pomieszczenia przez mieszkanie jasne i wesole, wybudować obierne szkoły, stworzyć ośrodki przeszkolenia zawodowego udośćnić wszystkim dzieciom spełnienie waleacji na świeżym powietrzu i słońcu. I usunąć wiszącą nad nimi groźbę bomby wodoroowej i jej strasznych skutków.

Krajowy Ruch Obrony postanowił zorganizować tydzień akcji na terenie całej Francji. Krajowy Ruch wzywa ojców i matki do zjednoczenia się w celu zapewnienia przyszłości dzieciom i do odbycia w dniu 6 czerwca zebrania w tej sprawie w każdej miejscowości. Zebrani skierują pisma do Prezydenta Republiki, żądając aby Francja zaprotowała przeciwko zbrodniarzom, doświadczeniom bomby atomowej, żądając wyjęcia poza nawias prawa tej ściennej groźby broni i — ogólnego rozbrojenia. Delegacje złożone z rodziców, nauczycieli, lekarzy złożą na ręce deputowanych pi-

ROZWÓJ OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM W POLSCE LUDOWEJ

Z roku na rok rozwija się i podnosi na wyższy poziom opieka nad matką i dzieckiem w Polsce Ludowej. Rozwój opieki lekarskiej nad zdrowiem dziecka i matki wymownie charakteryzuje fakt, że podczas gdy przed 1939 r. zaledwie 40 procent porodów przyjmowane było przez położne, lub odbywało się w klinikach, to dziś ponad 85 procent porodów w

mieście i na wsi odbywa się pod opieką lekarza lub wykwalifikowanych położnych.

Wyrazem troski państwa ludowego o rodziny wielodzietne jest wypłacanie milionowych sum rocznie na zasiłki rodzinne. W jednym tylko 1953 r. wypłacono 4.942.717.229 zł. zasiłków. Systematycznie wzrasta liczba placówek opieki nad dzieckiem, żłobków, przedszkoli i innych.

Szeroko rozwinięta została akcja profilaktyczna. Masowo szczepione są dzieci szczepionką przeciwgruźliczą BCG.

Rozbudowywane są placówki leczniczej opieki. Liczba miejsc w szpitalach dziecięcych wzrosła o około 12 tysięcy w 1938 r. do około 12 tys. w 1953 r., a oddziały dziecięce znajdują się już przy każdym szpitalu powiatowym.

Utworzono pierwszą w historii naszej medycyny placówkę naukowo-badawczą — Instytut Matki i Dziecka, zajmujący się zagadnieniami profilaktyki i lecznictwa dziecięcego.

W trosce o dobro matki i dziecka, służba zdrowia prowadzi w całym kraju szereg innych zadań i instytucji, których zadaniem jest opieka nad dzieckiem. Są to przede wszystkim dzienne i przyzakładowe żłobki, które dysponują obecnie ponad 30 tys. miejsc. Przed 1939 r. liczba miejsc w żłobkach całego kraju wynosiła 568. Zorganizowano szereg nowych placówek leczniczych, jak sanatoria dziecięce, preventoria itp.

Kończąc swą wypowiedź, wiceminister Bednarski stwierdza:

„Bedziemy nadal na wielką skalę rozbudowywać urządzenia zdrowotne, szpitale, sanatoria, ośrodki zdrowia, izby porodowe, bedziemy szkolić nowe kadry lekarzy-pediatrów. Taki program wyłożył przed nami 2-gi Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

« Królowa » stenotypistek



Jolande Hernandez, stenotypistka prasowa w Lyonie otrzymała pierwszą nagrodę na międzynarodowych zawodach stenotypistek, które się odbyły ostatnio w Paryżu. P. Hernandez pisze z szybkością 280 słów na minutę. Laureatką drugiej nagrody jest Christiane Patriat (260 słów na minutę). (Photo Ecl. Mond.)



Pani Danger z Choisy le Roi w otoczeniu swych dziesięciorga dzieci, które jej składają życzenia w Dniu Święta Matki. (Photo Universal)

W teatrze Empire w Paryżu „Miss Diana”, jedna z najlepszych akrobatek świata spadła z wysokości 12 m.

W ub. sobotę podczas próby generalnej w teatrze Empire w Paryżu, Miss Diana uznana za jedną z najlepszych akrobatek świata spadła z wysokości 12 metrów i zraniała się poważnie. Dzięki przytomności umysłu swego partnera, który jest jej na rękę, Miss Diana uniknęła upadku na podłogę, co niechybnie spowodowało by jej śmierć.

Przewieziona do szpitala Marmotton, została ona poddana operacji kości udowej. Stan akrobatki jest ciężki, tym nie mniej lekarze mają nadzieję utrzymania ją przy życiu.

W ogródku jordanowskim w Warszawie

Alejką ocienioną kwitnącymi kaszanami, biegnie jakiś tatuś z rozwalanym włosom, przytrzymując ręką za siodełko roweru i wola przerywanym ze zmęczenia głosem:

— No, kręć mocno, Jureczku! No, kręć!

Jureczek kręcił więc mocno, ile ma sił w nogach, i wreszcie ojciec nie może nadążyć. Przeraził, a później zdumienie i okrzyki zachwytu.

Pojechał sam. I nie przeuroił się! Zuch Jureczek. Zuch!

Ale w tym momencie alejka się skończyła a „zuch” który po prostym jakos sobie radził, znał się wobec konieczności rozwiązania problemu niezwykłej miary: co zrobić, żeby zahamować lub zakreć?

Oczywiście rozwiązania te skończyły się w gestych krzawach buzi, które okazały się najlepszym hamulcem.

Historia, o której piszę, dzieła się w jednym z wielu warszawskich ogródków jordanowskich dla dzieci — w ogródku przy ulicy Wawelskiej.

ZABAWKI MOZNA POZYCZYĆ

Nazywa się skromnie — „ogródek”, a jest to cały obszerny park, szczególnie piękny teraz, wiosną. Dzieci tu zawsze pełno, wieg gwar i śmiechy rozbrzmiewają wszędzie, niczym świergot ptasiej gromady.

Niedaleko wejścia ustawiono rzędem kilka wysokich „zjazdów”. Dzieci szaleją tu bez przerwy, a rodzicom robi się słabo.

Jak też te majteczki będą wyglądały po takiej zabawie...

Dalej znowu „piekielne zabawki”, na których widok rodzicom serce zamiera z przerażenia — drabinki gimnastyczne.

— Jasiu, zejź zaraz, bo spadniesz! Zejź zaraz, rozumiesz!? — wola jakas mamusia. Ale Jasio nie myśli ani schodzić, ani spadać. Lekko, jak wiewiórka, barszkuję na drabinkach.

A stojąca obok specjalna opiekunka, uspakaja mamusię. — Niech się pani nie boi! Nic mu się nie stanie. Ja tu przecież pilnuję, a poza tym na dole ułożyliśmy specjalne, miękkie materace...

Rzadko które dziecko długo w jednym miejscu zabawia. Tyle jest tu różnych atrakcji! No i tyle pięknych zabawek można wypoczyć: rowery, wózki, wiaderka, lalki...

JAK W BAJCE

Hustawek jest chyba ze dwadzieścia. Wszystkie w ciągłym ruchu. Tu jednak bawia się przede wszystkim nieco starsze dzieci. Te mniejsze, które dopiero niedawno nauczyły się niezwycię komplikowanej sztuki chodzenia na własnych nóżkach, chętniej zajmują się na przykład... piekarstwem.

Jakie piękne są babki z piasku! Zwłaszcza, gdy można sobie na miejscu poczytać najprzeróżniejsze foremk...

Nieopodal stoją ławki, obłożone zwykle przez rodziców. Korzystając z tego, że dzieci się bawią, można poczytać książkę.

...Ale oto lektura okazała się tak frapująca, że tatuś nie zauważył, kiedy mała Hania zniknęła „z pola widzenia”.

— Hania, Hania — gdzie ty jesteś?!

Tatuz zrywa się przerażony i zaczyna poszukiwania. Nieopodal, między krzewami, stoi grupa kolorowych krasnoludków wyciętych z grubej dytki.

Tutaj zawędrowała Hania. — Czego się dźwiż! przecież ma już dwa lata, więc czas zacząć się uczyć samodzielności... Ogłąda z zaciekawieniem owe krasnoludki, najstarszego próbuje podciągnąć za brode, a że sama jest w kolorowej sukience, nie łatwo było ją tu zauważyć.

MALI OGRODNICY

W drugiej części jordanowskiego ogródku kwitła drzewa owocowe, a kilka dzieci z małych konewek podlewa grządki.

Z początku dziecko słuchało, przekonane kawalkiem cukru. Ale cukier się skończył, nawet wody w dzbanku już nie było. O jakiej godzinie dziewczynka zaczęła krzyczeć.

Naprawdę był to jeszcze zwykły dziecienny płacz. Później pojeikowanie ze strachu czy z bólu. A później już nie było sposobu: dziewczynka krzyczała.

Matka zatykała jej usta, owijała głowę jakimś płaszczem. Na próżno. Krzyczała jeszcze głośniej. W ciemności zupełnie widąc znowu tylko smużkę światła ponad drzwiami, za którymi stała sfera. Coś się tam działo. Dochodziły stamtąd szelesty i stuknięcia trudne do rozeznania. Jakies głosy były, ale zamilkły, jakby się oddaliły. Słów nikt nie rozumiał.

Dziecko uciekło, płakało zupełnie cichutko. Matka głaskała je, przesuwała dłoń po jej ciemnościach, jakby nie mogła znaleźć jej w ciemnościach. Matka mówiła: „bądź mądra i grzeczna”. Zamknięte nie pozwalały sobie nawet na szepot. Nastuchiwali, co dzieje się za drzwiami i szafa. Czy jeszcze są? Czy w ogóle ktoś tam jest?

Rzecz działa się nie w tym najbliższym pokoju za szafą, ale dalej, w mieszkaniu. Przesuwając krzesła, kroki, zię głosy.

Dziewczynka była za mała, żeby

ZOFIA NALKOWSKA

Tę dawną notatkę z czasu okupacyjnej zgrozy, przypadkiem znalazłam w papierach, podaje jako drobny przyczynek do wiedzy o losie, który gotuje dzieciom wojna.

To prawda, że było zupełnie ciemno. Te ciemności trwały przez długie dni, które nie różniły się od nocy. Ciemność i cały

W ciemności

zrozumieć. Znowu krzyczała. To nie był płacz, tylko krzyk przerażenia. Teraz już i tamte zatykały jej usta, później nawet okolkiew sciskały jej gardło. Gdy przychylała, matka trzymała dalek ręce na szyję dziecka, lekko ją głaszcząc. Było cicho. W pokoju obok wyraźnie usłyszały powolne kroki. Znowu nastała cisza. Dziewczynka była za mała, żeby zrozumieć. Znowu krzyczała.

Dziewczynka krzyczała. Głaskała ją po głowie i po ramionach, przytulała do siebie, zatykała jej usta. Ale to nie pomagało. Matka poczuła cudze palce na szyi dziecka. Zrozumiała. Dziecko krzyczało. Ręce, niewidzialne ręce w ciemności zaciskały się mocno. Matka milczała. Czy sama pomogła w tym, co się stało?

Nie było innego wyjścia. Już kilka rak o zakrzywionych palcach zaciskało się na małym gardle. Dziecko uciekło, chrzapiąc, ale rywało się jeszcze, bronilo rączkami. Trzymały mocno, ale ruszało się wciąż, szamotało. Nie było innego wyjścia. Scisnęły gardło z całych sił i tak scisnęły trzymały. Dziecko osłabło, opadło na czysję kolana. Nastała cisza. Za drzwiami nie było nic słychać.

Były ocalone.

IRENA JEST ZŁOTNIKIEM

„Jestem bardzo zadowolona, że wybrałam zawod ślotańnicę-egzaministką”. — powiedziała 17-letnia Irena Kwiatkowska z Kalisza. Ta praca wymagająca drobiazgowości dokładności i cierpliwości, rozwija poczucie odpowiedzialności, rozwija wykomuwanie misternych robot w zlocie. Jest więc pracą jakby specjalnie stworzoną dla kobiet!

Irena zdała już egzamin cwaładniczy i zaczęła inne dzwiceczeństwa, które nie są zdecydowanie, jakie wybrać zawod, aby wstępowały w jej ślady. Fotografia przedstawia młodzieńkię cwaładniczkę złotnika — Irenę Kwiatkowską przy uprawianiu kamienia do pierścienia.

PIERZYNE SUKIENKI JEDWABNE

JEDWABNE SUKIENKI i bluzki pierzyne w letnich spłoniowych mydlinach, przygotowanych z płatków mydlanych (na 3 litry wody bierzemy lyżkę płatków mydlanych i dokładnie roztrępiemy ręką). Pierzemy lekko wgniatając w rękach (nie trzymamy na tarze!). Następnie płuczemy kilkakrotnie w ciepłej wodzie, stale o tej samej temperaturze, do dając do ostatniego płukania na 3 litry wody — lyżkę octu. Sukienki wieszamy na ramiączku, wgniatając od czasu do czasu ściskającą na dół sukienki wodę w ręcznik.

Uprane sztuki prasujemy jeszcze lekko wilgotne (nie wysuszamy zupełnie, aby potem nie kropić wody, gdyż często powstają wtdy na sukienkach czy bluzkach plamy). Kłozowe spódnice prasujemy zawsze wzdłuż prostej nitki, aby nie powyciągać „ogonów”. Drobne zakładeczki tzw. „szczypanki” prasujemy po lewej stronie, na grubo złożonym kocu.

MODNE FRYZURY



1) Włosy pół-długie, czesane do tyłu, po bokach ułożone w fale i podniesione, przedział na środku. 2) Krótkie pół-łoki otaczają twarz, zakrywają uszy i swobodnie układają się na karku. 3) Włosy pół-długie, podczesane do góry. Na skroniach swobodnie ułożone krótkie łoczki. 4) Z przodu krótkie pół-łoki, z tyłu włosy długie, lub nawet całkiem długie i ułożone w kok. 5) Włosy krótkie, nad uszami podczesane w górę, kark odsoniony, na czole opada spora grzywka. 6) Włosy krótkie, ułożone wokół twarzy w nieregularne łoki. Kilka kosmyków spada na czole.

Z POLSKI I O POLSCE

Budżet Warszawy na rok 1954 wyrazem troski o mieszkańców stolicy

20 bm. Rada Narodowa m. Warszawy na III zwyczajnej sesji uchwaliła budżet i terenowy plan gospodarczy na rok 1954. Budżet zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 969.417.000 zł.

Na sesji był obecny minister gospodarki komunalnej p. F. Baranowski.

Z projektem budżetu i terenowego planu gospodarczego na rok 1954 zapoznał zebranych zastępcę przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej S. Harasimowski.

Tegoroczny budżet jest większy od ubiegłorocznego o 9,7 procent. Poważną część wydatków, bo prawie 246 mln. złotych musi pokryć Rada Narodowa z dochodów własnych, przede wszystkim z dochodów przedsiębiorstw miejskich. Toteż budżet zakłada zmniejszenie kosztów własnych przedsiębiorstw o 16 procent. Przeszło połowa budżetu przeznaczona została na usługi socjalno - kulturalne, ponad 40 proc. na gospodarkę miejską, a tylko 5,7 proc. na administrację. Ten podział wydatków najlepiej charakteryzuje stołeczny budżet. Poprawa warunków mieszkaniowych, stały rozwój służby zdrowia, oświaty, dalsza rozbudowa urządzeń kulturalnych — oto cel uchwalonego budżetu.

LEPIEJ od procentów mówią liczby bezwzględne, kilometry sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, ilość domów przeznaczonych do remontu. A liczby te mówią: w roku bieżącym wybudujemy w stolicy 28 km. sieci wodociągowej, ponad 16 km kanalizacyjnej. Dzięki no-

wym inwestycjom, rozbudowie stacji pomp kanalizacyjnych, budowie nowych stacji, rozbudowie filtrów usprawni się praca warszawskich urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych. Proste kolumny liczb oznaczają nowe nawierzchnie na ulicach: Ogrodowej, Kobielskiej, Zakroczymskiej, Nowowiejskiej, na dzielnicach utraconych, oznaczają dalszą budowę trasy N-S, która połączy już w bieżącym roku Mokotów z Muranowem. Ponad 8 tys. metrów kwadratowych ulic zostanie wyremontowanych. Zaplanie blisko tysiąc nowych łazienek. O dziesiątki hektarów powiększy się zieleni. (Nie wliczone są w to prace finansowane z Funduszu centralnego jak np. przebudowa ulicy Marszałkowskiej oraz otoczenia Pałacu Kultury i Nauki).

Rok bieżący powinien przynieść pewną poprawę w komunikacji miejskiej, a to dzięki rozbudowie zaplecza oraz zwiększeniu taboru o 60 wozów tramwajowych i 26 autobusów.

O 17 mln. zł. zwiększono nakłady na gospodarkę mieszkaniową w stosunku do roku ubiegłego. Pozwoli to wyremontować, podłączyć do sieci wodociągowej bądź kanalizacyjnej 2.900 domów.

Dwukrotnie większe są w bieżącym roku nakłady inwestycyjne na urządzenia służby

zdrowia. Wydział Zdrowia uruchamia nowy szpital ginekologiczny. Uruchomionych zostanie 11 nowych ambulatoriów oraz 8 przychodni. Przewodząca będzie budowa dwóch szpitali: na Bielanach i na Saskiej Kępie. Jeżeli przedsiębiorstwa budowlane wywiążą się należycie ze swych zadań to liczba miejsc w żłobkach powinna wzrosnąć w bieżącym roku przeszło dwukrotnie. Przewiduje się bowiem oddanie do użytku 22 nowych żłobków.

Trzykrotnie wzrosły nakłady na inwestycje oświatowe. Pozwoli to uruchomić cztery nowe szkoły (nie licząc 5-ciu budowanych przez ZOR) oraz rozpocząć budowę 9-ciu dalszych (obok 4-ech wznoszonych przez ZOR — Zakłady Osrodków Robotniczych).

Plan terenowy nakłada na drobną wytwórczość obowiązek zwiększenia produkcji o 21,8 procent. Drobną wytwórczość powinna rozpocząć produkcję 212 nowych artykułów powszechnego użytku. 15-procentowy udział w zyskach przedsiębiorstw pozwoli przemysłowi terenowemu znacznie uunowocześnić swój sprzęt oraz wybudować nowe pomieszczenia.

OBROT towarowy wzrosnie o 11 proc. Uruchomionych zostanie dalszych 439 punktów handlowych oraz 27 zakładów żywienia. Zgodnie z uchwałą zwiększono także nakłady na pomoc dla robotników z terenu stolicy.

Do gospodarsku radono jak ustrecie się błędów popełnionych

ZMOTORYZOWANY REDYK

Od 10 ub. m. zaczęły się na całym Podlaziu redyki, czyli wypęd owiec na wysokogórskie pastwiska letnie.

Tegoroczne redyki są opóźnione, z powodu... opóźnienia się wiosny. Ale czas utracony jest ze 30.000 przychówku, czyli jagniąt. Jagnięta, jako że młode to i słabe — pozostają w „domu”.

Przy sposobności trzeba podkreślić, że owe „zmotoryzowane” redyki zdobyły so-



Przeprowadzenie stada owczego pod stacją kolejową odbywa się z muzyką.

40-METROWY OBELISK OZDOBI PŁAC KOMUNY PARYSKIEJ NA ŻOLIBORZU W WARSZAWIE

Jeszcze w tym roku rozpoczęta zostanie przebudowa placu Komuny Paryskiej. Szczegółowe projekty wykańczane są ostatecznie przez Pracownię Miastoprojekt — Stolica — Południe, pod kierunkiem inż. Thora i Bubicza.

Ten centralny plac Żoliborza zupełnie zmieni swój wygląd. Pomiędzy ulicami Mickiewicza Krasieńskiego i Słowackiego przecinającymi się w tym miejscu, powstanie rozległy pieciodobok. Ruch kołowy i pieszy odbywać się będzie drogą okrężną, wzdłuż jego boków. Środek tego wydłużonego pieciodoboku przeznaczono na duży zieleńiec z obeliskiem wysokości 40 m.

Opodal, między ulicami Mickiewicza i Krasieńskiego wyrosnie osiedle mieszkaniowe, zaprojektowane w kształcie sześcioboku. W jego granicach, od strony placu Komuny, staną 5-kondygnacyjne budynki z około 400 izbami. Od strony północnej natomiast osiedle zamknięte z zieleńcem. Pomyślano również o budowie kina na 800 osób.

Wstępne roboty przy blokach mieszkalnych i kinoteatrze podjęte zostaną w przyszłym roku. Zakończenie przebudowy całego placu Komuny Paryskiej przewidziane jest na rok 1956.

dzyskuje się dzięki zastosowaniu techniki i organizacji. Jeszcze bowiem do zeszłego roku owce, bawowce, juhasi i psy-owczarki wędrowali na hale piechota. Obecnie jeżdżą Pociągami i samochodami.

Z okolic Zakopanego i Nowego Targu przetrza się stado owce samochodami ciężarowymi na nowe pastwiska koło Szczawnicy. W ten sposób w ciągu 4 dni „przewedruje” tam około 10.000 owiec.

Dłużej, bo przeszło tydzień potrwało ładowanie do wagonów i przewóz pociągami tych owiec, które będą się pasły prawie pół roku na dalekich „od stron rodzinnych” pastwiskach woj. ruszowskiego.

Dwa razy dziennie wyruszają ze stacji kolejowych Szaffary i Poronin pociągi załadowane owcami. Jadą one do powiatów Jasło i Krosno, a nawet w sam kraj Polski, tzn. do Ustrzyk Dolnych. Rozległe i obfite rosnie tam najsmaczniejsza dla owczego podniebienia trawa.

Tegoroczne redyki kolejowe przetrza z Podlaziem (powiaty Nowy Targ i Limanowa) około 30.000 owiec. Drugie tyle będzie się pasło na „starych” halach tatrzańskich, spiskich, orawskich i w Gorcach. W tych stronach jeszcze

nie powszechne uznanie górskich chłopów.

Sam zaś redyk, a zwłaszcza owo przeprowadzanie stada owczego pod stacją kolejową odbywa się bardzo uroczyście, a często z muzyką. Bawowce są wystrójony po świątecznemu... Właściciele owiec żegnają się z owcami na owe pół roku rozłąki jakby z własnymi dziećmi...

Obrady krajowej narady kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

24 ub. m. odbyła 2-dniowa obrada krajowa narady kobiet pracujących ze spółdzielni produkcyjnych, zwolana z inicjatywy Rady Spółdzielczości Produkcyjnej i zarządu głównego Ligi Kobiet.

Ponad 450 kobiet produkcyjnych chłopek z gospodarstw zespółowych, m. in. przewodniczące spółdzielni produkcyjnych, aktywistki Rad Kobiety w spółdzielniach, produkujące oborowe, brygadziarki polowe, produkujące kobiety - agromi, zootechnicy i maszynistki państwowych osiedli maszynowych oraz aktywistki pracy kulturalno - oświatowej w spółdzielniach produkcyjnych podsumowały wkład kobiet w budownictwo i rozwój spółdzielni produkcyjnych, podzieliły się swymi doświadczeniami w walce o wysokie urodzaje i jak najlepsze wyniki w hodowli, omówiły odpowiedzialne zadania, jakie postawił przed wsią polską 2-gi zjazd PZPR.

W naradzie uczestniczyli: członek Biura Politycznego PZPR, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, członek Rady Państwa — Aleksander Juszkiewicz, członkowie zarz. gl. Ligi Kobiet i Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz innych organizacji masowych.

Narada otworzył przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — minister Rolnictwa — Edmund Pszczolkowski.

Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego PZPR, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, który powitał uczestniczkę obrad w imieniu KC PZPR i rządu PRL.

Mówca stwierdził m. in.: „Nasze spółdzielnie produkcyjne powstają w ostrej walce klasowej z kulactwem i całym wstecnictwem w Polsce. W tej walce wróg usiłuje zerwać na zacołaniu pewnych środowisk chłopów, szczególnie zaś na zacołaniu kobiet wiejskich, które ustrój kapitalistyczny - obszarnczy pogrążyły w ciemnocie wyzysku. Tym wiek-sze są zadania kobiet spółdzielczych, które zdobyły zerwać pajęczone kłamstwa i zacołania i idąc za wskazaniem Partii i rządu, stanęły w jednym szeregu z produkcyjnymi chłopami w walce o przebudowę wsi polskiej, o zwycięstwo zespółowej gospodarki, o wyższą kulturę rolnia, o lepsze, zamotniejsze i swiatlejsze życie wszystkich chłopów pracujących.

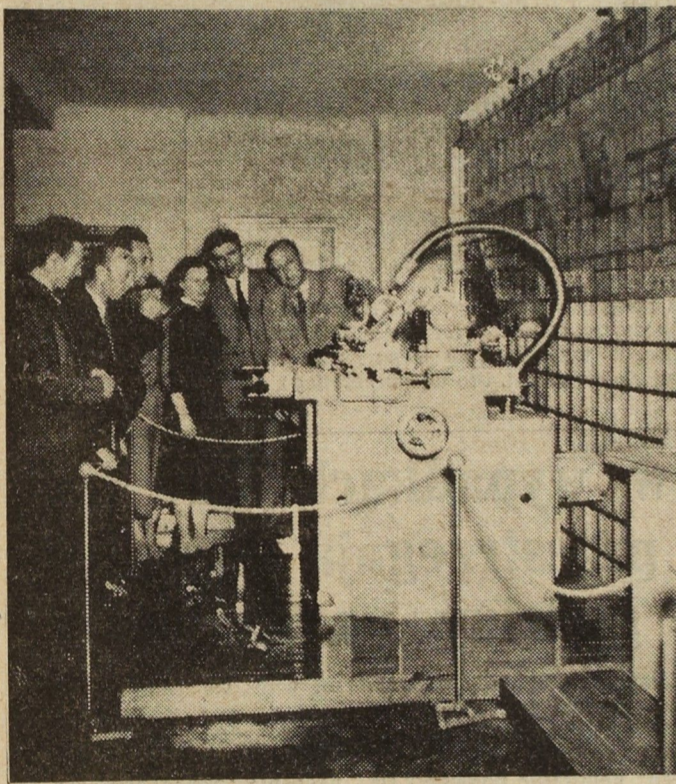
Hartując się w tej walce i torując drogę milionom swych siostr, kobiety spółdzielczynie nawiązują do najpiękniejszej tradycji swiatlych Polek-patriotek, które tak wybitną rolę odegrały w dziejach naszego narodu”.

Z kolei sekretarz zarz. gl. Ligi Kobiet — Helena Dworakowska wygłosiła referat „O zadaniach Rad Kobiety w spółdzielniach produkcyjnych w swietle uchwał 2-go zjazdu PZPR”.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło szereg przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, produkujących ogonowych hodowców, przewodniczących Rad Kobiety i aktywistek pracy kulturalno - oświatowej.

W pierwszym dniu obrad pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak wręczył najbardziej zasłużonym w walce o umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej kobietom wysokie odznaczenia państwowe.

Wystawa osiągnięć szkolnictwa zawodowego



W gmachu Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Warszawie zorganizowano wystawę obrazującą osiągnięcia młodzieży szkół zawodowych. Na wystawie pokazano m. in. szereg maszyn i narzędzi wykonanych w warsztatach szkolnych podczas praktycznej nauki zawodu.

ROŚNIE MIASTECZKO AKADEMICKIE WE WROCŁAWIU

Coraz więcej wznoszą się mury bloków miasteczka akademickiego we Wrocławiu. Budowniczo wie pierwszego bloku, którego mury podlegają już do drugiego pietra postanowili oddać go do użytku w dniu 1 września br. W bloku tym zamieszka około 400 studentów. Opodal wyrastają dwa dalsze budynki. W jednym z nich obok pokojów mieszkalnych mieścić się będzie stolówka obliczona na 1.000 miejsc.

W miasteczku akademickim wybudowany zostanie także społeczny dom studenta. Mieścić się w nim będą biblioteki, świetlice, czytelnie oraz kinoteatr.

Duchowieństwo polskie za zakazem broni masowej zagłady

Oświadczenie księży profesorów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Tarnowie

Rozwój sytuacji międzynarodowej postawił nas w obliczu faktów, które ze względów moralnych nakazują nam zabranie głosu w sprawach posiadających najbardziej istotne znaczenie zarówno dla całego społeczeństwa, jak i dla poszczególnych jednostek. Tróską o przyszłe losy świata, o przyszłość wielkiej kultury europejskiej, w którą tak wielki i twórczy wkład dał Kościół katolicki, nie pozwala nam milczeć, w chwili gdy temu wszystkiemu, co ludzkość posiada najcenniejszego i najpiękniejszego zagraża niebezpieczeństwo zagłady i zniszczenia.

Rozum dany człowiekowi przez Boga dochodzi do poznania prawd przyrody nie tylko w tym celu, by ich znajomość była użyta na zgubę człowieka, ale by jemu służyła, przyczyniając się do wzrostu dobrobytu społeczeństw. Jest rzeczą niemożliwą używać zdobycy nauki dla celów masowego niszczenia.

Narodowi nie chcąc narazić się na los rybaków japońskich, dotkniętych skutkami eksplozji bomby wodorowej. Dlatego też popieramy ogoraco dążenia tych wszystkich

problemu. Konsekwentnie dążymy do osłabienia napięcia międzynarodowego do zastąpienia języka siły językiem pokojowych negocjacji, do zjednoczenia Europy w duchu propozycji wysuwanych przez obóz pokoju — jest jednoznaczne z dążeniem do wyeliminowania niebezpieczeństwa wojny wodorowej, zagrażającej całej ludzkości i prowadzi do ustanowienia skutecznego zakazu produkowania i używania broni masowej zagłady.

Dlatego też dziś, w w dniach trwania konferencji w Genewie, która zgodnie z

Stadion sportowy na Woli

Mieszkańcy Woli otrzymają w niedalekiej przyszłości jeszcze jeden obiekt sportowy. Będzie to nowy stadion przy ulicy Chrzanowskiej na Jelonkach.

Przed kilku dniami Dzielnica Rada Narodowa Wola przydzieliła Ludowemu Zespółowi Sportowemu Jelonki 6-hektarowy teren pod budowę boiska sportowego. Obecnie trwają tu pomiary gruntów, a w najbliższym czasie rozpocznie się budowa.

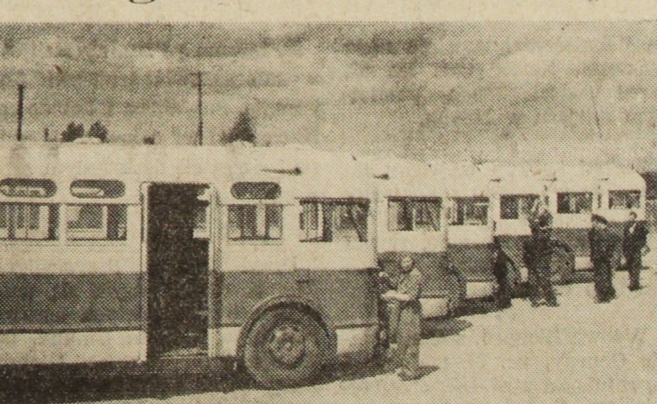
Nowy stadion obliczony na 10 tysięcy widzów, posiadać będzie boisko główne do piłki nożnej, 6-torową bieżnię, 2 boiska do koszykówki i 2 do siatkówki oraz korty tenisowe.

W POLSCE UZYTEKOWANE BĘDZIE DO WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH WŁÓKNO TORFOWE

W Instytucie Włókiennictwa w Łodzi przeprowadzono ostatnio serię prób i doświadczeń nad możliwościami wykorzystania dla celów produkcyjnych włóknistych substancji odpadkowych powstających przy eksploataowaniu złóż torfowych.

Prace badawcze przyniosły ciekawe rezultaty. M. in. stwierdzono przydatność materiałów wyrobionych z włókna torfowego do produkcji artykułów technicznych, takich jak uszczelki, owijaczki do kabli itp.

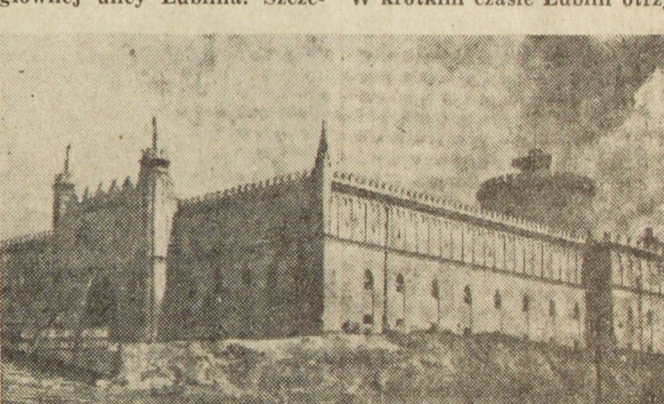
Autobusy ze Zw. Radzieckiego dla Warszawy



Do Warszawy nadszedł ze Związku Radzieckiego pierwszy transport autobusów marki ZIS. Do końca bieżącego roku Warszawa otrzyma 100 autobusów. Na zdjęciu: Nowe wozy przed zajezdnią Miejskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego.

Lubelskie rusztowania

W Lublinie trwają intensywne prace przy przebudowie i rozbudowie miasta w związku z 10-leciem Polski Ludowej. Roboty wkręczyły w chwilę obecnej w fazę decydującą. 17 maja oddane zostało do użytku jedno skrzydło przebudowywanego Zamku Królewskiego, a na tzw. Podzamczu, gdzie stanie osiedle mieszkalne — lubelski Mariensztat, zakończono już betonowanie płyt fundamentowych oraz wykonano większość prac ziemnych przy formowaniu skarpu wzgórza zamkowego. Tu u stóp Zamku powstanie również wielki plac zebrani ludowych. Drugim ważnym odcinkiem robót jest Stare Miasto. Do 22 lipca br. odnowionych zostanie 60 zabytkowych kamieniczek, w tym 18 na rynku staromiejskim. Kamieniczki te otrzymają bogate elewacje, zaprojektowane przez artystów - plastyków. Jednocześnie przystąpiono już do od-



Na zdjęciu: Zamek Lubelski w obecnym stanie.

ma dwa hotele, szereg ulic pokryją nowe nawierzchnie, rozbudowana zostanie sieć trolleybusowa, a na ulicach śródmieścia zabłysną pierwsze neony. Dla nadania Lublinowi charakteru wielkomiejskiego przeprowadza się również generalną przebudowę ok. 200 lokali sklepowych. Obecne prace są pierwszym etapem przebudowy Lublina, zakrojonej na okres kilku lat.

PIERWSZE KINO ZWIĄZKOWE W WARSZAWIE

22 maja br. w Domu Społecznym Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka na Woli to stało uruchomione pierwsze kino związkowe dla pracownikó zakładowych pracy w stolicy. Sala kinowa, która pomieści 650 widzów została wyposażona w nowoczesne urządzenia oraz scenę teatralną.

Przed rozpoczęciem każdego seansu przeprowadzona będzie krótka prelekcja, a po zakończeniu odbywać się będzie dyskusja nad wyświetlonym filmem.

Dla dzieci przybyłych tu z rodzicami przeznaczono osobną salę, gdzie zainstalowano aparat do wyświetlania filmów wąsko - taśmowych o tematyce dziecięcej. Dzieci znajdują w kinie fachową opiekę wychowawczą.

Kino czynne będzie cztery dni w tygodniu, a pozostałe dni przeznaczone zostały dla amatorskich zespółów artystycznych przy zakładach pracy, na próby i występy artystyczne.

Nowe kino otrzymało nazwę „Mazowiec”.

DALSZE WAŻNE ZADANIA PO 24-GODZINNYM STRAJKU

Poniżej zamieszczamy w tłumaczeniu artykuł p. Louis Manguine, sekretarza generalnego Unii Departamentalnej C. G. T., na temat rewindykacji i zadań stojących przed pracownikami.

28 kwietnia br. zadany został poważny cios rządowi i patronatowi. Przeszło 2.500.000 pracowników wzięło udział w 24-godzinnym strajku; przeszło 200.000 w samym tylko dep. Nord.

Pracownicy żądają minimalnego miesięcznego zarobku w wysokości 25.166 fr., generalnej podwyżki płac i pensji oraz 15 proc. podwyżki świadczeń rodzinnych dla wszystkich, nie wyłączając pracowników północno - afrykańskich.

W liczących przedsiębiorstwach, między innymi syndykatami a nawet uniami lokalnymi, między działaczami i organizacjami CGT, CFTC, i FO zostały zawarte umowy.

Strajk na Nordzie, w którym wzięło udział 200 tys. pracowników, odbył się w większości przedsiębiorstw pod znakiem jedności między pracownikami CGT, CFTC, FO i nieorganizowanymi, mimo że departamentalni przywódcy CFTC przeciwstawili się jedności akcji oraz mimo że krajowi i departamentalni przywódcy FO przeprowadzili różne manewry, celem udaremnienia strajku.

Wykazuje to wolę rewindykacji i jedności pracowników, jak również wielkie możliwości odnośnie zmuszenia pracodawców do uwzględnienia rewindykacji.

Po wielkim dniu walki 28 kwietnia br., którego pracodawcy chcieliby umniejszyć wagę, należy teraz spotęgować akcję i kroczyć po drodze prowadzącej do sukcesu.

W kilku już przedsiębiorstwach akcja jednościowa podjęta zaraz po strajku z 28 kwietnia br. lub kontynuowana pod różnymi innymi formami, skłoniła pracodawców do przyznania podwyżki zarobków.

W zakładach tekstylnych „Jakob” w Roubaix (Nord) robotnicy uzyskali 10 proc. podwyżkę zarobków.

Robotnicy budowlani w Watten uzyskali 15 proc. podwyżkę płac.

W przedsiębiorstwie „Capelle” w Halluin (Nord), gdzie robotnicy zareagowali zdecydowanie na „lock-out” dyrekcji po 24-godzinnym strajku z 28 kwietnia br., wywołana została premia wakacyjna w wysokości 15 proc. od 6-cio miesięcznego zarobku. Oprócz tego dyrekcja zgodziła się na przeprowadzenie rozmów w sprawie ustalenia nowych zarobków.

Liczne poważne rezultaty zostały osiągnięte przed i po strajku z 28 kwietnia br., w walce przeciw zbyt szybkiemu tempu pracy, redukcjom, represjom, o poszanowanie prawa syndykalnego, tak jak to np. miało miejsce w zakładach „Delesalle” w Armentieres.

Jest to droga, po której trzeba nadal kroczyć. Dalsze prowadzenie akcji pod różnymi formami jest niezbędne w każdym przedsiębiorstwie, w każdym oddziale pracy, w każdym warsztacie, przez różne kategorie pracowników. Należy w jedności walczyć nadal, aby skłonić pracodawców do podwyżki zarobków, do przyznania ogólnych rewindykacji, nie wyłączając postulatów młodych pracowników, robotnic, pracowników płacących miesięcznie, Alzerczyków, imigrantów itd... Pracodawcy mogą płacić.

Niech każda sekcja syndykalna i syndykat rozpręża i uzgodni zeszły rewindykacyjny opracowania na 28 kwietnia br. Niech te zeszły zostaną przedłożone u każdego z pracodawców przy popar-

ciu wszystkich pracowników i niech zostaną zbadane wszystkie formy jednościowej formy akcji, celem otrzymania kompletnej satysfakcji.

Niech syndykaty alarmują również wśród pracowników, że trzeba doprowadzić do zawierania Umów Zbiorowych.

W tej wielkiej akcji, w walce z pracodawcami, pracownicy i ich Komitety Jedności, ich Komitety Przygotowania do akcji lub ich Komitety Strajku wezwują delegatów a w szczególności posłów, aby wypowiedzieli się za minimalnym miesięcznym zarobkiem w wysokości 25 tys. 166 fr.

Wszystkie częściowe sukcesy stwarzają warunki rozwoju jedności, celem szybkiego uzyskania satysfakcji odnośnie ogólnych rewindykacji.

Syndykaty winne, bo to leży w interesie pracowników, rozszerzyć ich akcję na rzecz zaprzestania działań wojennych w Indochinach, które pochłaniają miliardy franków i które mogą doprowadzić do światowej wojny. Syndykaty winne walczyć przeciwko ratyfikacji „Europejskiej Wspólnoty Obrony”, głównego anaratu polityki wojny, której konsekwencje gospodarcze byłyby fatalne.

Oto wszystkie, ważne i pilne zadania, które wzięliśmy się uzupełniać i które prowadzą do tego samego celu: zwycięska walka o prawa pracowników i ich rodzin, o mniejszą nędzę, o wolność i Pokój.

ROZWIJA SIĘ W MAZINGARBE AKCJA W OBRONIE GRANIC NAD ODRĄ I NYŚĄ

(KORESPONDENCJA TERENOWA)

KOMITET miejscowy Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą urządził ostatnio w Mazingarbe (P. de C.), seans filmu polskiego.

Komitety powstały w Mazingarbe po Konferencji Krajowej Stowarzyszenia. Kilka osób polskiego pochodzenia powzięło wtedy inicjatywę prowadzenia na tutejszym terenie działalności w obronie granic zachodnich Polski. Osoby te spotkały się z szerokim poparciem miejscowej ludności polskiej.

Biuletyn Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą jest teraz czytany w wielu domach. Liczni są Polacy i Francuzi polskiego pochodzenia, którzy złożyli swoje podpisy na listach Stowarzyszenia przeciw

wskrzeszeniu n o w e g o Wehrmachtu.

Na seansie filmu polskiego zebrano się przeszło 100 osób.

Przemowa przedstawiciela Stowarzyszenia została przyjęta przez obecnych hucznymi oklaskami. Wszyscy też przyjęli jednomyślnie zaproponowaną rezolucję przeciwko ratyfikacji układów bońskich i paryskich.

Film pt. „Skarb” ogólnie się podobał.

W najbliższych dniach Komitet przeprowadzi zbiórki na fundusz budowy Domu Dziecka w Szczecinie-Zdrojach i jest przekonany, że miejscowość Mazingarbe zajmie jedno z zaszczytnych miejsc w tej szlachetnej akcji.

Działacz Komitetu - K.K.

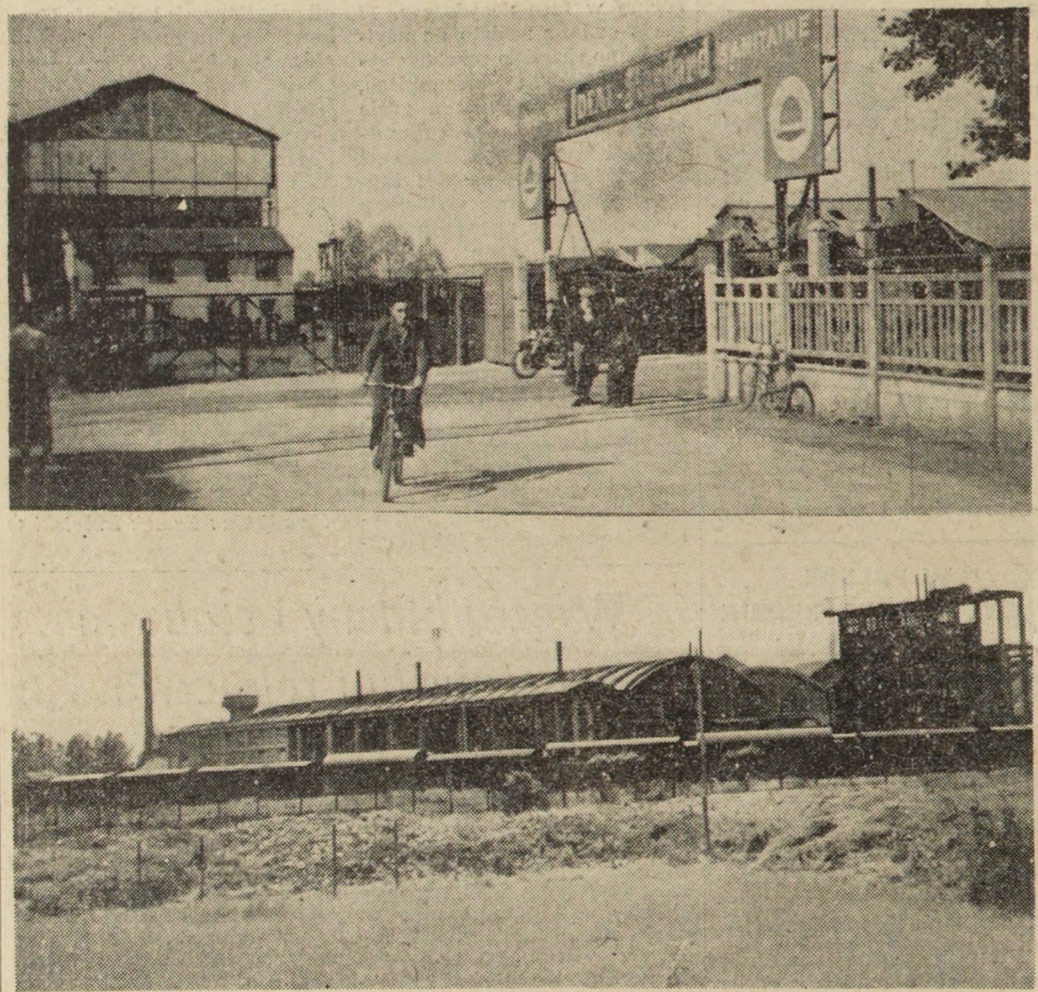
KOMUNIKAT KOMITETU KOLONII LETNICH P.C.K. OKRĘGU NORD I PAS-DE-CALAIS

Komitety Okręgowe Kolonii Letnich PCK Nordu i Pas-de-Calais podaje do wiadomości wszystkim Wolontariuszom, oraz Nauczycielom, że w obiektach kolonijnych LISIEUX i BERCK-PLAGE wszystkie miejsca są zajęte a zatem nie należy już przyjmować zapisów ani na pierwszy, ani na drugi turnus. Jeśli chodzi o obiekt kolonijny ALENCON, pierwszy turnus jest w komplecie, ale natomiast można jeszcze przyjmować zapisy na drugi turnus.

Komitety Okręgowe proszą wszystkich zapisujących, aby nadesłali wszystkie zgłoszenia jak najprędzej do Lens, co w konsekwencji pozwoli zakończyć na czas ogólne zapisy na kolonie letnie w Francji.

Komitety Kolonii Letnich PCK okr. Nord. i Pas-de-Calais

W Aulnay-sous-Bois (S. et O.)



W fabryce Ideal-Standard w Aulnay-sous-Bois (Seine et Oise) pracuje blisko 300 Polaków. Na zdjęciach: od góry — wejście do tej fabryki; od dołu — częściowy widok zakładu.

W kronice wypadków zanotowano, że...

Aresztowano i osadzono w więzieniu Marcela Grimaud, lat 38, odlewnika, który w nocy z niedzieli na poniedziałek napadł na przechodzącą w Melun (S. et M.), młodą dziewczynę.

Na przejeżdżającej w Stains (Seine) kamionetkę najechał samochód ciężarowy. Siłą uderzona kamionetka odrzucona została na chodnik, gdzie na ławce siedziała 13-letnia Monique Singharbieux, zam. 31, rue de la Cerisaie w Stains. Dziewczynka odniosła groźne obrażenia i znajduje się obecnie w szpitalu w Saint-Denis, w stanie niepokojąco.

Policja z Meaux (S. et M.) przetrwała toaletę poranną, ja-

ką skutecznia! zupełnie nago wziętego, Nestor Coe, lat 53, przed wodociągami w publicznym miejscu w Meaux.

Zwłoki kobiety w wieku lat około 60 wydobyto z Sekwany w Saint-Ouen przy Quai de Seine. Jak stwierdzono, zwłoki przebywały w wodzie już od długiego czasu.

Wdowa Richard, z domu Marie Gouray, ur. 27 maja 1854 r., rolniczka z St-Dier-d'Auvergne (P. de D.), obchodząca w ub. tygodniu swoją 100-ną rocznicę urodzin. Jak podają — stu latka jest jeszcze bardzo rześka.

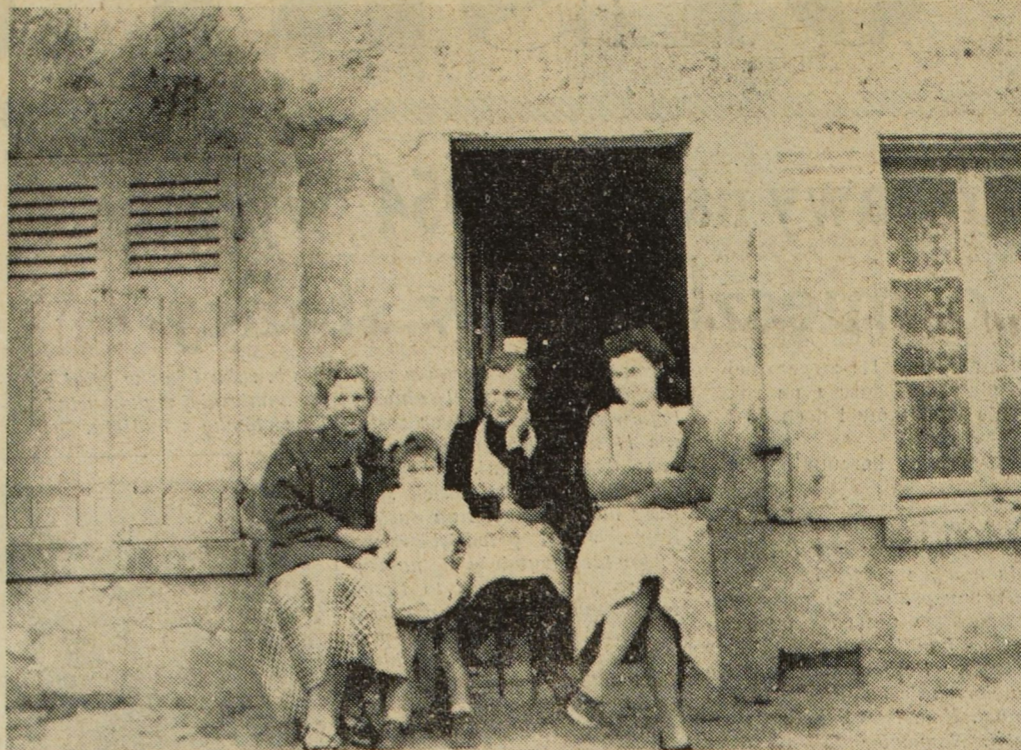
Robotnik górniczy, Vigue, lat

51, ojciec dwojga dzieci, zabił się na miejscu, spadając w głąb szybu (50 m.) na kopalni Basse-Combelle (Hte-Loire).

P. Iacoma z Firminy (Loiret) wydała na świat trojczki: Antoniette, Salvatrice i Domenica. Noworodki są dobrze zbudowane i cieszą się doskonałym zdrowiem.

Przed Sądem Przysięgłych dep. S. et O. toczyła się przy drzwiach zamkniętych sprawa robotnika, Alberta Hinaux, lat 39, ojca kilorga dzieci. Hinaux który przez długi czas dopuszczał się niedowolnych czynów na swych dwójkach córkach poniżej lat 15-tu, skazany został na dziesięć lat ciężkich robót i pozbawiony prawa pobytu w swej miejscowości również przez dziesięć lat.

W Peroy - les - Cambries (Oise)



Po ciężkiej pracy całego tygodnia, jakże miło jest odpocząć nieco w niedzielę po południu... Na zdjęciu: ob. Kopa, żona robotnika rolnego, w towarzystwie swych sąsiadek, podczas niedzielnej odpoczynku przed swym domem w Peroy-les-Cambries (Oise).

PROPOZYCJA PRAWA przedłożona przez posłów komunistycznych w sprawie premii wakacyjnej

Wszyscy pracownicy, którzy żyli we Francji w r. 1936, zachowują w swej pamięci wspomnienie pierwszego płatnego urlopu. Wtedy to bowiem, w wyniku wielkiej i długiej walki pracowników francuskich, urlopy te zostały po raz pierwszy ustanowione.

Odąd, każdego roku w okresie letnim tysiące robotników i pracowników umysłowych korzysta z płatnych urlopów. Niestety tylko nie wszyscy mogą z nich korzystać we właściwy sposób. Wielka drożyzna sprawia bowiem, że wyjazd na wczasy staje się dla wielu trudnym do rozstrzygnięcia problemem. Urlop jest wprawdzie „płatny”, ale ta zapłata nie wystarcza na życie na letnisku, a zwłaszcza jeśli się ma rodzinę...

Toteż wszyscy pracownicy we Francji przyjęli z należytym uznaniem wiadomość, że grupa posłów komunistycznych przedstawiła ostatnio w Zgromadzeniu Narodowym propozycję prawa, na rzecz pracowników.

Propozycja ta głosi:
ARTYKUL PIERWSZY
We wszystkich przedsiębiorstwach i administracjach, jest obowiązkowo przyznana każde-

go roku, w chwili otwarcia okresu wakacyjnego, premia wakacyjna dla wszystkich zarobkujących, dochodząca do wynagrodzenia za urlop, której wysokość będzie się równać co najmniej zapłacie należnej za okres urlopu.

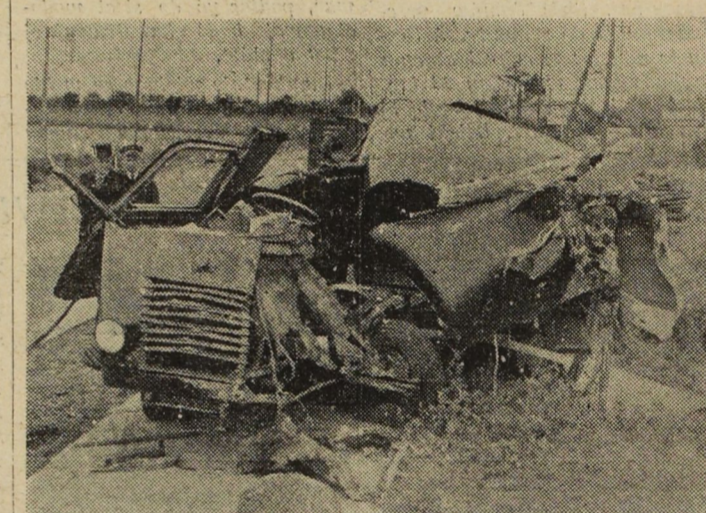
ARTYKUL DRUGI
W przedsiębiorstwach i administracjach, w których premia wakacyjna została wypłacona zarobkującym w r. 1953, wysokość premii wakacyjnej w r. 1954 będzie co najmniej taka sama jak w r. 1953, w tych wszystkich wypadkach, gdy wysokość ta jest wyższa od minimum, wyznaczonego w pierwszym artykule.

ARTYKUL TRZECI
W razie zamknięcia zakładu pracy podczas okresu urlopowego, zarobkujący, którzy nie wypełnili warunków do korzystania z urlopu płatnego, będą mieli prawo podczas okresu zamknięcia zakładu, poza zapłatą z tytułu płatnego urlopu, także do premii ustanowionej przez artykuł pierwszy.

Zyczeniem wszystkich pracowników we Francji jest, aby

propozycja tego prawa została zatwierdzona i weszła w życie...

Fatalne skutki zderzenia



Na skrzyżowaniu dróg t.zw. Ch. Olera w Ballainviers, koło Longjumeau, samochód ciężarowy rozbił przy zderzeniu auto osobowe. W wypadku tym jedna osoba poniosła śmierć, a kilka odniosło obrażenia. Oto widok rozbitego auta osobowego...

(Photo Universal)

Jak działać w wypadkach gdy pracodawcy nie przestrzegają wyższego zarobku za godziny nadliczbowe

Niektórzy pracodawcy, w szczególności w przedsiębiorstwach, gdzie organizacja CGT nie istnieje, nie szanują prawa z 25 lutego 1946 r., które przewiduje:
— 25 proc. podwyżkę za godziny nadliczbowe od 40 do 48 godzin.
— 50 proc. podwyżkę zarobków za godziny nadliczbowe, ponad 48 godzin w tygodniu.

Liczne są przykłady pogwałcenia prawa: np. rozliczenia co 15 dni lub co miesiąc, zamiast rozliczeń cotygodniowych; obliczanie podwyżki na bazie zarobku podstawowego, który nie jest zarobkiem rzeczywistym; niepodwyższanie płac za godziny nadliczbowe lub niedostateczne podwyższanie, przy jednoczesnym złym wypełnieniu kwitu wypłaty.

W tych różnych wypadkach zarobkujący nie otrzymuje tego co mu się należy, jego stawki ubezpieczenia społeczne go są niedostateczne, co pociąga za sobą zmniejszone odszkodowanie w razie choroby lub wypadku przy pracy.

ANKIETA NA MIEJSCU PRACY
Pracodawca, który często gwałci prawo, mówi robotnikom: „albo to, albo za drzwi” i niekiedy, jeśli w przedsiębiorstwie sekcja syndykalna nie istnieje, pracownicy nie protestują, bo się boją utraty miejsca. Tymczasem istnieje możliwość sklonienia pracodawcy do poszanowania praw.

1) Za pogwałcenie prawa z dnia 25 II. 1946 r., przewidziane są kary. W konsekwencji każda osoba, nawet nie zarobkująca w danym przedsiębiorstwie, a specjalnie syndykat, może napisać do Prokuratora Republiki i wnieść skargę przeciw pracodawcy. Syndykaty mogą na sadzie stanowić stronę poszkodowaną.

2) Pracodawca często zaprzecza, że zmusza do robienia godzin nadliczbowych. Ale istnieje możliwość oskarżenia go za kłamstwo; można bowiem zażądać od Inspektora Pracy przeprowadzenia ankiety na miejscu. Lista z godzinami pracy musi być w przedsiębiorstwie wywieszona obowiązkowo. Inspektor Pracy może udać się do fabryki, gdy robotnicy wychodzą i stwierdzić sprzeczność między rozkładem godzin pracy, a realnymi godzinami pracy przepracowanymi.

Nieposzanowanie wywieszonego rozkładu godzin pracy lub niewywieślenie go są powodami do ukarania pracodawcy. W raporcie Inspektora Pracy, prawo nie wymaga wymienienia nazwisk robotników, o których chodzi w danej sprawie.

Poleca się robotnikom, aby notowali starannie swe godziny pracy. Jeśli w danym przedsiębiorstwie praktykowany jest t.zw. „fiches de pointages” to należy go zachować, aby móc lepiej stwierdzić realne godziny przepracowane.

3) Można również zażądać od organu, który pobiera składki ubezpieczenia społecznego, przeprowadzenia ankiety. Jeśli podwyżki zarobków za nadliczbowe godziny pracy nie idą w parze z odpowiednimi potrąceniami na rzecz kasy chorych, ubezpieczenie społeczne może wnieść skargę przeciw pracodawcy.

OD SADU ROZJEMCZEGO DO SADU KARNEGO
Gdy sąd rozjemczy zbada skargę wniesioną przez zarobkującego i stwierdzi oszustwo pracodawcy, ten ostatni musi wypłacić nadwyżki godzin nadliczbowych, ewentualnie odszkodowanie za płatny urlop itd.; po rektyfikacji zarobku podstawowego. Przed zaskarżeniem pracodawcy do sadu, jest pożądane, aby robotnik porozumiał się z miejscowym syndykatem.

Każdy syndykat, który dozwolił się, że ten czy ów pracodawca stanął przed sądem oż jemuż i został skazany na wypłacenie nadwyżki za przepracowane i nieodpowiednio uregulowane godziny nadliczbowe, może wnieść skargę pisząc do Prokuratora Republiki. A to w tym celu, aby pracodawca był sędziwym poraż drugą przez sąd karny, bo wyrok sądu rozjemczego stanowi dowód że prawo nie zostało poszanowane.

(„La Vie Ouvriere”)

STRAJK W KOPALNI PIRYTU W SOULIE (Herault)

W ub. poniedziałek górniczy kopalni pirytu w Soulie (Herault), strajkowali w 95 proc. podczas całego dnia. Protestowali oni w ten sposób przeciwko decyzji dyrekcji (trust Pechiney) zdążającej do zmniejszenia zarobków za prace akordowe od 250 do 300 fr. dziennie, pod pretekstem niedostatecznej wydajności pracy górników.

W Denain (Nord)

Na skutek uszkodzenia przewodów gazowych 4 osoby poniosły śmierć

Straszny wypadek, jaki się wydarzył w nocy z niedzieli na poniedziałek w Cite Dechatelier w Denain (Nord), na skutek uszkodzenia rury podziemnej przewożącej gaz, spowodował śmierć czterech kobiet i jednego dziecka; stan pozostałych dwóch osób jest ciężki.

W niedzielę, jak zwykle, p. LeFebvre przybyła z Douchy-les-Mines aby odwiedzić swoją córkę, p. Chini i wnuczkę, którzy ostatnio zle się czuli. Po południu szwagier p. Chini, Jean Chini, wstał do nich lekarza. Ten ostatni nie mogąc ustalić dokładnie przyczyn niedomagań pani Chini i jej synka Józefa, stwierdził o ogólne przemęczenie, zalecając im spokój i odpoczynek. Po tej wizycie Jean Chini udał się do kina. Gdy wrócił o północy — prosił swoją matkę by rano obudziła go o 5-tej godzinie; następnie udał się na spoczynek do pokoju, położonego na drugim piętrze, zostawiając w nim otwarte okno, które uradowało go od niechcianej śmierci. Gdy nazajutrz przebudził się o godz. 7-ej, zdziwił się, że matka nie obudziła go wcześniej, jak się umówili. W pośpiechu wbiegł do pokoju jadalnego położonego na parterze. Tam oczom jego przedstawił się straszny widok: jego matka — p. Chini, matka jego bratowej — p. LeFebvre, dziecko jego brata Józefa — 13 - miesięczny Jean-Francois oraz ich sąsiadka — p. Viette, która — na wezwanie młodej Chini — zeszła by zaopiekować się

młym Francois — nie dawali znaku życia. Pobiegł on następnie do pokoju na pierwsze piętro. Tu znow jego brat z żoną leżeli nieprzytomni, a wszędzie unosił się nieznosny odór gazu, co go jeszcze bardziej zdziwiło, gdyż w całym domu nie było instalacji gazowej. Okazało się później, że gaz ułatniał się z przewodów podziemnych znajdujących się przy domu.

Państwo Chini poddani energicznemu zabiegom lekarskim w szpitalu w Denain zostali przywróceni do życia, lecz stan ich jest wciąż bardzo ciężki.

Zmarła p. Viette osierociła czworo nieletnich dzieci. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła policja z Valenciennes oraz technicy z Gazowni Miejskiej.

W czasie burzy, jaka przeszła ostatnio nad Francją, zabity został uderzeniem pioruna, przejeżdżający drogą w Beaumont-du-Gatines (S. et M.), ryklista, Guy Conte, lat 19.



Losowanie gymnastycznych mistrzostw świata

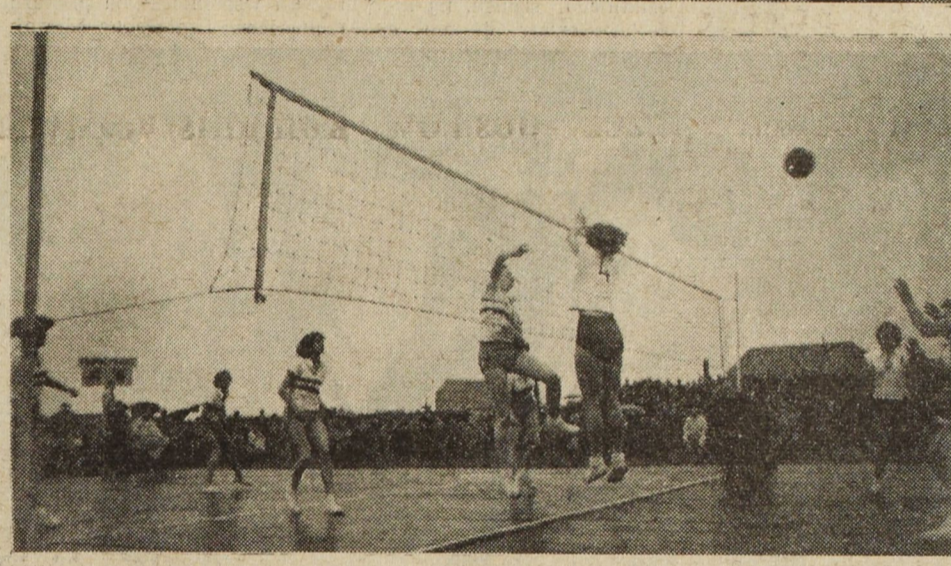
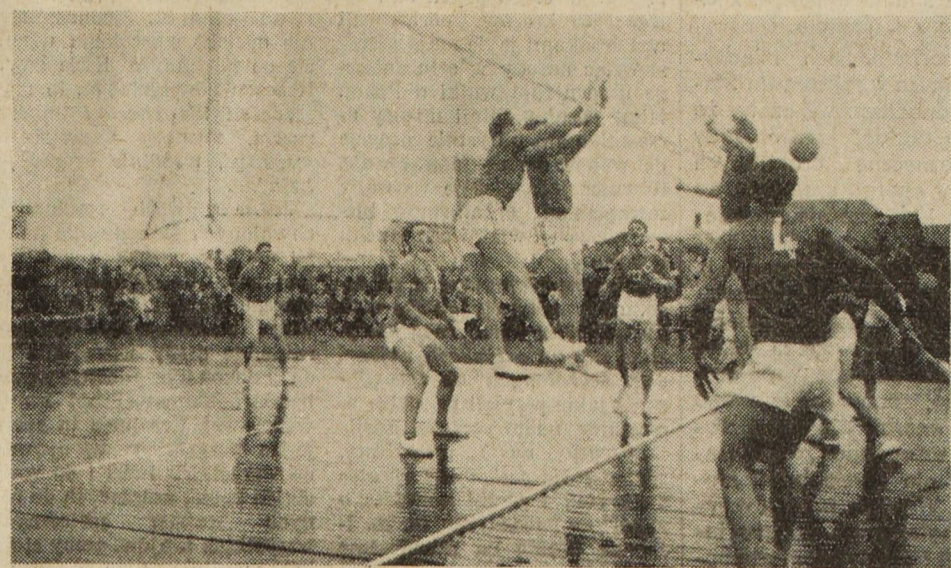
Do udziału w tegorocznych mistrzostwach gimnastycznych świata, które odbędą się w Rzymie w dniach 28. VI — 1. VII zgłosiły swój udział 24 kraje. Po raz pierwszy na starcie mistrzostw świata stana gimnastyki ZSRR, których wyniki z Olimpiady w Helsinkach oraz rozgrywanych ostatnio spotkań międzynarodowych każą ich uważać za najwyższą czołówkę światową.

W konkurencji męskiej 16 krajów zgłosiło pełne drużyny. Są to Austria, Bulgaria, CSR, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Japonia, Jugosławia, Luksemburg, Polska, Szwajcaria, Niemcy zach., Węgry, Włochy, i ZSRR. W konkurencji indywidualnej po 3 zawodników zgłosiły Iran, Rumunia, Saa-ra, Szwecja i USA. 2 — Pld. Afryka i po 1 — Belgia i Hiszpania.

Również 16 drużyn zgłoszono w konkurencji kobiet. Na starcie stana pełne zespoły Austrii, Belgii, Bulgarii, CSR, Finlandii, Francji, Jugosławii, Luksemburga, Polski, Rumunii, Saary, Szwecji, Niemiec zach., Węgier, Włoch i ZSRR. Indywidualnie 3 zawodniczki zgłosił Egipt, 2 — Japonia i 1 — Afryka Pld.

W wyniku losowania, które zostało już dokonane, gimnastyki polscy dostali się do grupy I, razem z zawodnikami z Finlandii, Austrii, Egiptu, Niemiec zach., Luksemburga oraz zawodniczek USA Szwecji i Iranu. Grupa III wylosowały: ZSRR, Węgry, Bulgaria, Francja, Włochy oraz zawodniczki Rumunii, Belgii, Saary i Pld. Afryki.

Dwie fazy ze spotkania Francja-Polska w piłce siatkowej w Harnes (P. de C.)



Na zdjęciu: dwie fazy ze spotkania Francja — Polska w piłce siatkowej. Na górze: faza ze spotkania mężczyzn. Scenariusz Francuzów. Na dole: faza z spotkania kobiet. Polki odbierają piłkę. (Foto „Życie Wychodźcze”)

W Lesznie w dniach od 14 do 28 bm. DO WALKI O PALME PIERWSZENSTWA WYSTARTUJĄ SZYBOWNICY 12 KRAJÓW

JAK już podawaliśmy, w dniach od 14 do 28 bm. odbędzie się w Lesznie kolo Poznania Towarzystwo Międzynarodowe Zawody Szybocowe, organizowane przez Aero-klub RP dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

Międzynarodowe Zawody Szybocowe będą miały według kodeksu szybocowego F.A.I. (Międzynarodowa Organizacja Sportu Lotniczego) charakter tzw. imprezy rezerwowanej, co oznacza, że startować w nich będą mogły reprezentacje Aeroklubów Narodowych, zaproszonych do udziału przez organizatora. Komitet organizacyjny, działający z upoważnienia Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rozesłał zaproszenia do 11 krajów, a mianowicie: Bulgarii, Czechosłowacji, Francji, NRD, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Włoch, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Zawodnicy zagraniczni przy-

gotowują się starannie do tej imprezy. Świadczy o tym próba pilotów bułgarskich i czechosłowackich o nadesłanie szczegółowego opisu istniejących w Polsce warunków meteorologicznych. Dane te, opracowane przez kierownika służby meteorologicznej trunjeju mgr. Parczewskiego zostały im już dostarczone i obecnie stanowią przedmiot wnikliwych studiów naszych zagranicznych przyjaciół.

Do udziału w zawodach będą dopuszczeni piloci i pilotki posiadający Złotą lub Srebrną Odznakę Szybocową, albo kwalifikacje równorzędne według norm sportowych, obowiązujących w poszczególnych krajach. Każdy z zaproszonych aeroklubów narodowych ma prawo zgłosić do zawodów jedną ekipę, składającą się maksymalnie z 10 osób, w tym: kierownika ekipy, trzech zawodników i po dwóch pomocników dla każdego z nich. Wszystkie ekipy startować będą w

zasadzie na własnym sprzęcie szybocowym, przy czym dozwolone jest przywiezienie przez każdą reprezentację zagraniczną jednego szybocowego rezerwowego. W wypadkach wyjątkowych, za specjalnym porozumieniem się z organizatorem zawodów, ekipy będą mogły startować na szybowcach polskich, wypożyczonych przez Komitet Organizacyjny.

Część pilotów zagranicznych wyraziła już chęć startowania na sprzęcie polskim. Należą do nich reprezentanci Bulgarii, którzy już w pierwszych dniach czerwca przybędą do Polski, by zapoznać się ze sprzętem i odbyć treningi pod kierunkiem polskich instruktorów. Do dyspozycji gości oddane będą najnowsze polskie szybocowe wyścigowe — jednomiejscowe „Jaskółki”.

Zawody rozegrane zostaną w klasyfikacji zespołowej — poszczególnych ekip i w klasyfikacji indywidualnej — poszczególne zawodników, bez różnicowania punktacji męskiej i kobiecej. Na program zawodów złożona jest wyłącznie konkurencja przelotowa szybkościowa na trasach docelowych, docelowo — powrotnych i trójkrotnych, wyznaczonych przez kierownictwo zawodów. Starty szyboców do wszystkich konkurencji przeprowadzane będą za samolotami holującymi.

Na czas trwania zawodów powstaną na lotnisku w Lesznie specjalne miasteczko sportowe, złożone z wygodnych,

komfortowo wyposażonych namiotów wieloosobowych. W namiotach tych znajdą pomieszczenia zawodnicy, personel techniczny i pomocniczy, komisje sędziowskie i goście oraz wszyscy inni uczestnicy tej wielkiej imprezy, których łączna ilość organizatorzy zawodów obliczają na ponad 300 osób.

Dla polskich szybocowników Międzynarodowe Zawody Szybocowe w Lesznie stanowią będą wielką próbę sił, umiejętności i przygotowania. Start czołowych drużyn świata uczyni walkę o pierwszeństwo niezwykle zaciekłą. Zadanie, jakie stoi przed polskimi reprezentantami, nie jest łatwe. Mają bowiem oni bronić dobrego imienia sportu szybocowego w turnieju, który będzie ciężki i w którym spotkają się z partnerami, reprezentującymi najwyższy poziom światowy.

Przypomnijmy sobie pokrótce polskie pierwsze i jedyne dotychczas międzynarodowe zawody szybocowe w Polsce Ludowej, które zostały rozegrane 5 lat temu — w czerwcu 1949 roku na Zarze i skupiły na starcie najlepszych wyciowników Polski, Czechosłowacji, Węgier i Bulgarii. Polskim, zawodnikom powiodło się. Odnieśli oni zwycięstwo, zajmując pierwsze, drugie, czwarte i ósme miejsce w ostatecznej klasyfikacji. Pozostałe miejsca pierwszej dziesiątki podzielił między siebie szybocownicy Czechosłowacji i Węgier.

Courteaux najlepszym strzelcem II ligi

Jak wiadomo wszystkim w ub. niedzielę zakończyły się mistrzostwa piłkarskie II ligi. Na czoło tabeli najlepszych strzelców II ligi wysunął się Courteaux (Racing), który wbił 36 bramek. Zaraz po nim przychodzi CISOWSKI również z R. C. Paryża — 34 bramki. Drużyna posiadająca najlepszy atak dru-

giej ligi — Lyon ma swego pierwszego reprezentanta dopiero na siódmym miejscu. Jest nim Schultz, który wbił 23 bramki. Znaczący to, iż cały atak przyczynił się do zwycięstwa jedenastki Lyon.

DLA JAKIEGO POWODU RZĄD FRANCUSKI ODMÓWIŁ POCZĄTKOWO WIZY ZATOPKOWI

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom naszego pisma rząd francuski początkowo odmówił wizy Zatopkowi. Jednak dzięki interwencji oraz protestów sportowców całej Francji pozwolono wreszcie na przyjazd do Francji trzykrotnemu mistrzowi olimpijskiemu.

Poniżej podajemy z jakiego powodu rząd francuski odmówił początkowo wizy Zatopkowi:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało prośbę od Zatopki o udzielenie mu wizy wjazdowej na teren Francji, celem wzięcia udziału w dniu 30 maja w manifestacji sportowej w Colombes. Po swej ostatniej wizycie w marcu br. atleta ten miał oświadczyć dziennikowi „Svobodne Slovo” co następuje: „Paryż zawiódł mnie, Paryż literatury i książek wysortowanych, Paryż brzoza pornograficznych — cały oddany jest własnym interesom”.

ZE ŚWIĘTA SPORTOWEGO W FENAIN (NORD)



W dniu Wniebowstąpienia w Fenain (Nord) odbyło się wielkie święto sportowe organizowane przez FSGT pod patronatem Stowarzyszenia przyjaciół francusko-polskiej. Na zdjęciu na górze: Drużyna z Fenain, która zdobyła finał turnieju siatkarskiego. Na dole: Zwycięzcy pucharu Stowarzyszenia przyjaciół francusko-polskiej w ping-pongu.

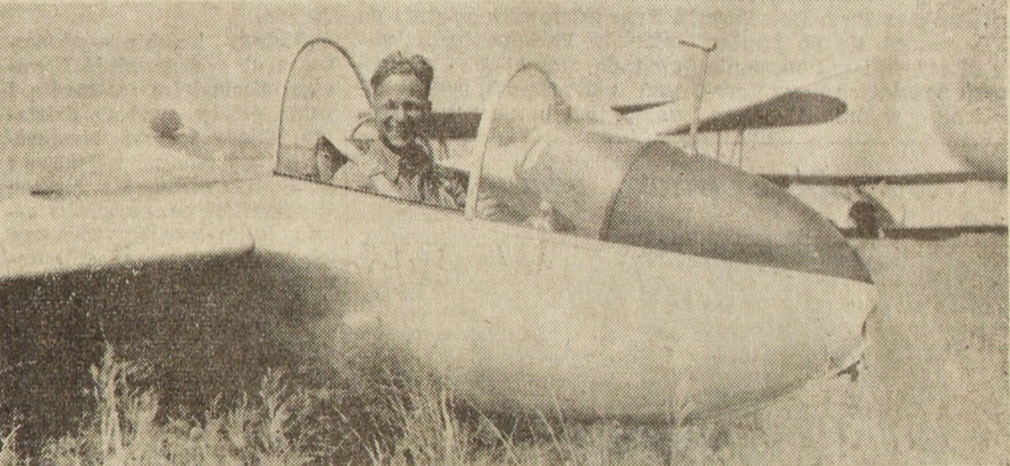
„Wziąwszy pod uwagę obelżywe oświadczenie wobec ludności paryskiej Ministerstwo Spraw Zagranicznych powzięło decyzję odmówienia wizy Zatopkowi”.

Powody jak widzimy z powyższego są błabe. Zatopka przecież oświadczył w czasie przyjazdu na bieg „L'Humanite”, iż jego największym pragnieniem to jeszcze przyjechać w maju i występować w obecności publiczności francuskiej.

Prasa paryska również ostro protestowała przeciwko decyzji powziętej przez rząd francuski. Ołóż co m. in. pismo dziennik sportowy „L'Equipe”:

„...Nawet gdyby trzykrotny mistrz olimpijski odkrył Paryż taki jak on oświadczył dziennikowi „Svobodne Slovo” — czy możemy zaprzeczyć, iż taki Paryż, obok prawdziwego nie istnieje...”

„Jest rzeczą smutną — pisze dalej „L'Equipe” — że nasz kraj, który był dawniej krajem gościnności pozwolił sobie na takie zarządzenie...”



Na zdjęciu: Zietek (Bielski), który osiągnął wynik lepszy od krajowego rekordu w klasie szyboców dwumiejscowych, uzyskując przeciętną szybkość ok. 66,4 km. na godzinę.

RZUT OKA NA ŚWIAT

Włoski Związek Tenisowy zdyskwalifikował swych dwóch czołowych zawodników: Fausto Gardini i Giuseppe Merlo za wygórowane żądania finansowe w związku z ich udziałem w rozgrywkach o puchar Davisa. Dyskwalifikacja nastąpiła w przedmiotu międzynarodowych mistrzostw Włoch, które w ubiegłym tygodniu rozpoczęły się w Rzymie. Skład Włochów na najbliższy mecz davisowski będzie wyglądał następująco: Cuculli, Marcello de Bello, Pietrangeli i Sirola.

Rekord świata Davisa w skoku wzwyż — 2,12 m — ustanowiony w ubiegłym roku na mistrzostwach Ameryki, został poprawiony o jeden centymetr przez Charlesa Holdinga na zawodach w małym miasteczku Commerce w stanie Texas. Uzyskał on wynik 2,13 m, ale w skoku pokazowym. Holding nie jest jakimś nowym „gwiazdą” na firmamencie lekkiej atletyki. W 1951 roku miał wynik 2,075 m, najlepszy wynik roku i uchwodził za kandydata na rekordzistę świata. W dwóch następnych latach miał 2,07 i znów 2,075 m. Liczył 23 lata. Obecnie Holding zmienił styl, trenując m. in. szybsze odbicie. Na ostatecznych zawodach, był on tak pewny swego wyniku, iż zaczął dopiero skoki od wysokości 2,03 m (!), następnie przeszedł 2,08 m i przy pierwszej próbie przeszedł 2,13 m, lekko dotykając poprzeczki, która jednak nie spadła. Holding weszło udział jeszcze w licznych zawodach w maju i czerwcu. Jego trener wierzy, iż wyzna-

on w tym sezonie rekord świata Davisa.

W dniu 22 sierpnia br. w Bangkoku (Sjajam) odbędzie się spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata w wadze koguciej pomiędzy Francuzem R. Cohen a Son Gki Trai.

Spotkanie Paryż — Budapeszt w lekkoatletyce, które miało odbyć się w dniu 12 czerwca zostało anulowane.

Jak donoszą ze Szwajcarii — około 2.400 dziennikarzy będzie przyglądać się 1/8 finałom o piłkarskie mistrzostwo świata.

SUKCESY LEKKOATLETÓW POLSKICH W BUDAPEŚCIE

Jak już donosiliśmy w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych z udziałem zawodników z 10 krajów Polacy uzyskali kilka dobrych wyników.

29 maja w pierwszym dniu zawodów, rekordzista Europy w oszczepie Sidor wyprzedził rzutem 75,75 m. Miał on 5 rzutów powyżej 75 m. Drugi reprezentant polski w tej konkurencji Radziwinowicz zajął drugie miejsce.

30 maja w biegu na 5 km. Polak Chromik po niezwykle zaciekłej walce przegrał o 0,2 sek. z Węgrem Szabo, ustanawiając jednak nowy rekord Polski w czasie 14,14”.

SPOTKANIE POLSKA — RUMUNIA W GIMNASTYCE

PAP podaje z Bukaresztu, że międzynarodowe spotkanie gimnastyczne Rumunia — Polska zakończyło się zwycięstwem Polski w konkurencjach męskich 652,30-651,30.

W konkurencji kobiet zwyciężyły Rumunki 441,15-437,91.

Zwycięzca wyścigu Paryż Valenciennes SCODELLER



Na zdjęciu: Zwycięzca wyścigu Paryż — Valenciennes, SCODELLER

FINAŁ PUCHARU PIŁKARSKIEGO POLSKI 25 LIPCA

Finał Pucharu Polski na r. 1953-54 rozegrany zostanie w Warszawie w dniu 25 lipca na zakończenie Spartakiady zrzeszeń sportowych.

Dwa spotkania półfinałowe odbędą się również w Warszawie; jedno na otwarcie Spartakiady w dniu 17 lipca, drugie następnego dnia t.j. 18.7.

DWALISZWIŁI WYRÓWNAŁA REKORD ŚWIATA W SKOKU W DAL

Studentka uniwersytetu w Tbilisi Dwaliszwili ustanowiła rekord ZSRR w skoku w dal osiągając wynik 6,25 m. równy oficjalnemu rekordowi świata Holenderki Blankers-Koen.

Wynik Dwaliszwili jest czwartym wspaniałym rezultatem jakie osiągnęli lekkoatleci radzieccy w maju br.

W ub. tygodniu 18-letnia Turowa osiągnęła na 100 m. 11,6 sek., Kriwonosow rzucił młotem 60,74 a Kuzniecowa oszczepem 60,74. Wyniki te są nowymi rekordami ZSRR.

POWSTAJE EUROPEJSKA UNIA ZWIĄZKÓW PIŁKARSKICH

W Paryżu odbyło się zebranie przedstawicieli europejskich związków piłkarskich, na którym omówiono sprawę utworzenia Europejskiej Unii Federacji Piłkarskich.

Obecni byli delegaci 22 państw: Anglii, Austrii, Belgii, CSR, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii Pld., Jugosławii, NRD, Niemiec Zach., Norwegii, Portugalii, Saary, Szkocji, Szwecji, Szwajcarii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego. Związki piłkarskie 7 państw (Albanii, Bulgarii, Grecji, Irlandii Pld., Polski, Rumunii i Walii) reprezentowane były pośrednio.

Zebrań przewodniczył delegat Włoch Barassi. Po przyskutowaniu wszystkich spraw, związanych z projektem statutu Unii, postanowiono rozesłać do wszystkich europejskich związków piłkarskich odpowiednie ankiety oraz projekt statutu. Statut zostanie zatwierdzony na I oficjalnym kongresie Unii.

Jedną z pilniejszych spraw organizującej się Unii jest m. in.

przygotowanie materiałów na najbliższy Zwyczajny Kongres FIFA, który odbędzie się 20. 6. br. w Bernie. Na Kongresie tym dokonany zostanie wybór nowego Komitetu Wykonawczego FIFA przez przyjęcie do wiadomości i formalne zaakceptowanie kandydatów przedstawionych przez poszczególne unie: europejską, amerykańską, 4 związki angielskie i Zw. Radziecki.

Zgodnie z nowym statutem FIFA Europa ma delegatów do Komitetu Wykonawczego 2 wiceprezidentów i 4 członków. Zebranie paryskie postanowiło wysunąć kandydatury Sebasa (Węgry), Seysreyera (Belgia), Lotysyego (Hol.), Barassiego (Wł.) i Thommena (Szwajc.) na wiceprezidentów oraz Lafargę (Fr.), Lange’ego (Szwajc.), Gero

KOSZYKARZE POLSCY PRZED MECZAMI Z CHINOZYKAMI

Do Polski ma przybyć drużyna koszykarzy Chińskiej Republiki Ludowej, która rozegra z polskimi zespołami 7 do 8 spotkań. Chińczycy przybędą obecnie w Budapeszcie, skąd w tych dniach zawiatają do Polski.

Spotkania z Chińczykami będą ostatnim etapem przygotowań polskich koszykarzy do startu w międzynarodowym turnieju o wielką nagrodę miasta Sofii, który odbędzie się w stolicy Bułgarii w dniach od 27 czerwca do 5 lipca (w turnieju tym prawdopodobnie startować będą również Chińczycy).

Kandydaci do reprezentacji Polski, po treningach w ośrodku warszawskim i krakowskim przebywają obecnie w Sopocie, gdzie przygotowują się do najbliższych spotkań.

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie Węgierka Aranka Kazy ustaliła nowy rekord świata na 800 jardów, uzyskując czas 2'11"4.

O PODWYŻKĘ PENSJI GÓRNICZYCH

Rezolucja Rady Krajowej Federacji Górników C.G.T.

RADA Krajowa Federacji Górników CGT, która zebrała się w dniach 25 i 26 maja w Paryżu, uchwalila ważną rezolucję w sprawie podwyżki pensji górniczych.

Sytuacja pensjonowanych górników przedstawia się obecnie następująco: Po trzydziestu latach pracujących w głębi kopalni otrzymują pensjonowani górnicy 15.000 fr. miesięcznie w wypadku zgonu, jego wdowa pobiera 7.500 fr. miesięcznie.

Po trzydziestu latach pracujących na powierzchni, pensjonowany górnik ma prawo jedynie do 12.500 fr. miesięcznie, a w razie zgonu, jego żona — do 6.250 fr. mies.

Uchwalona przez Krajową Radę Górników CGT rezolucja stwierdza, że górnicy pobierają daleko niższą pensję od wszystkich innych kategorii, pomimo, że podczas swoich trzydziestu lat pracy górnicy zdejmują się z zarobku na fundusz starości, 8 proc. plac, co stanowi najwyższą stawkę spośród wszystkich zawodów.

Sprawa ta była wielokrotnie poruszana w Zgromadzeniu Narodowym, szczególnie przez posłów komunistycznych. Wreszcie 11 marca 1954 roku Zgromadzenie, 445 głosami przeciw 110, zażądało od rządu, aby niezwłocznie przedstawił Parlamentowi projekt ustawy przyznającej 25 procentową podwyżkę wszystkich pensji i rent górniczych z wyrównaniem za okres od 1 września 1953 roku, oraz podnoszącej rentę wdów po pensjonowanych górnika do 2,3 pensji męża.

Dotychczas jednak 260.000 starych górników i wdów, czeka nadaremnie, pomimo, że ich sytuacja jest krytyczna. W wyżej wymienionej rezolucji Krajowa Rada Górników CGT „zwraca się do posłów, aby ci zażądali poszanowania decyzji powziętych przez Zgromadzenie w dniu 11 marca

1954 roku”, i „wzywa wszystkich swych członków, działaczy, organizacje, pensjonowanych i wdowy do energicznych akcji, do zaciśnienia jedności między starymi górnika i górnikami czynnymi, aby uzyskać zadośćuczynienie rewidynacji pensjonowanych górników i wdów”.

14 CZERWCA — DZIEN AKCJI GÓRNIKÓW NA RZECZ 15 PROC. PODWYŻKI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Jednocześnie Krajowa Federacja Górników CGT wystosowała do członków Rady Krajowej, do sekretarzy federacji regionalnych i do sekretarzy syndykalnych okolic, w którym podaje do wiadomości, że Krajowa Unia Kas Ubezpieczeń Społecznych postanowiła zorganizować dzień akcji na rzecz 15 proc. podwyżki ubezpieczeń społecznych. Dzień ten został wyznaczony na 14 czerwca. Federacja wzywa wszystkich działaczy syndykalnych, aby dożyli wszelkich starań, celem zapewnienia sukcesu tej akcji.

Apel Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą do członków parlamentu francuskiego

-- przeciwko układowi z Bonn i Paryża

Krajowa Rada Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą skierowała ostatnio do członków Parlamentu, należących do rozmaitych ugrupowań politycznych, apel zaklinający ich o nie ratyfikowa-

Ostre zarządzenia wojskowe w Tunisie

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek przez radio rezzydent generalny Tunisu, Voisard, oznajmił przybycie do Tunisu znacznych posiłków wojskowych oraz zapowiedział całym szeregiem ostrzeżeń, aby, jak oświadczył, „zaprowadzić porządek”.

Zarządzenia te są następujące: 1. Przerzucenie z Algieru do Tunisu posiłków piechoty oraz piechoty szwadronów gardmobilów. (2 spośród nich miały już wyładować na lotnisku w poniedziałek rano);

2. Utworzenie 48 „bojówek” lokalnych zapotrząchnych w broni automatycznej; mających operować na całym obszarze Tunisu; 3. Sformowanie trzech „bojówek” lotnych i jednej rezerwowej;

4. Ponowne powołanie do służby czynnej rezerwistów niektórych kategorii (oficerowie wyspecjalizowani, zandami — kierownicy itd.);

5. Utworzenie jednostek terytorialnych dla obrony osrodków kolonizacyjnych;

6. Uzbrojenie kolonistów w karabiny maszynowe i granaty;

7. Zarządzenie godziny policyjne we wszystkich „strefach porządku”;

„Dziennik „Liberation” podkreśla, że te bojówki są utworzone na zadanie wielkich kolonizatorów francuskich.

Prasa francuska podaje, że siły wojskowe z kontyngentu wysłane z Francji zostaną częściowo przesłane do Tunisu.

WEDŁUG PREZYDENTA EISENHOWERA DWA ISTNIEJĄCE W ŚWIECIE OBOZY SĄ OD SIEBIE ODDALONE NICZYM BIEGUNY KULI ZIEMSKIEJ

Prezydent Eisenhower przemawiał w ub. poniedziałek wieczór w Nowym Yorku, na bankiecie wydanym z okazji 200 lat istnienia Uniwersytetu z Columbia.

Przemówienie to zawiera wytyczne obecnej polityki amerykańskiej. Zostało ono w Stanach Zjednoczonych szeroko rozkręcone i filmowane. Było ono ponadto nadawane przez radiostacje i telewizję.

Exposé prezydenta Eisenhowera, wygłoszone w chwili gdy, w Genewie, prowadzone są ważne rokowania między narodowe i gdy pokojowe narządzie narodów wydają się osiągać cel, wywołuje przykre wrażenie uporczywego trwania na jednym i jedynym stanowisku bez uwzględnienia życzeń i dążeń narodów.

Prez. Eisenhower stwierdza iż istnieją w świecie dwa obozy, dwa rodzaje krajów. Oboz Związku Radzieckiego przedstawia p. Eisenhower w czarnych barwach. Oboz, który jego ośią są Stany Zjednoczone — w jak najbardziej różnorodnych. Walka o pokój, wolność, sprawiedliwość są oczywiście zdaniem Eisenhowera, monopolem obozu Stanów Zjednoczonych.

„Poświęciliśmy się dziełu budowy pokoju opartego na prawdzie i sprawiedliwości — powiedział prezydent Eisenhower.

„Ażby osiągnąć ten cel, w sposób konstruktywny staramy się wzmocnić Amerykę i jej przyjaciół w dziedzinie przywiązania do wolności wzajemnej znajomości i wzajemnego zrozumienia, w dziedzinie struktury wojskowej od powiadającej potrzebom bezpieczeństwa”.

„Rząd z Waszyngtonu — powiedział też Eisenhower — uważa że zagraniczna polityka Stanów Zjednoczonych winna być poświęcona sprawie pokojowej, w uszanowaniu, dobrze zrozumianych, interesów ojczyzny”.

Jak widać prezydent Eisenhower raz jeszcze głosił potrzebę zbrojeń w imię interesów amerykańskich.

„Istniejące w świecie dwa obozy są — według Eisenhowera — bardziej od siebie oddalone aniżeli bieguny kuli ziemskiej”.

Znaczy się, że nie ma możliwości zaody ani współpracy między krajami o różnych ustrojach politycznych i gospodarczych.

Ale narody przekonany się że współistnienie jest możliwe i niezbędne. Zależne jest ono jednak w wielkiej mierze od dobrej woli rozmówców i przeciwników.

Dobrej woli brak właśnie ze strony Stanów Zjednoczonych jeśli chodzi na przykład o, poruszony w przemówieniu prezydenta Eisenhowera, temat międzynarodowej unii energii atomowej.

Prezydent Eisenhower oświadcza, że „wysiłki ażeby zwiększyć współpracę Związku Radzieckiego celem utworzenia Unii atomowej nie zostały uwiecznione oczekiwanymi rezultatami”.

„Stany Zjednoczone — dodaje Eisenhower — prowadzi nadal rozmowy na ten temat z innymi zainteresowanymi narodami”.

W prowadzonych dotych-

PO ZAKOŃCZENIU OBRAD ŚWIATOWEJ RADY POKOJU W BERLINIE

«JEŻELI NIE CHCEMY UMIERAĆ, MUSIMY NAUCZYĆ SIĘ WSPÓŁZYC I WSPÓLNIE BRONIĆ POKOJU»

— powiedział wielki śpiewak Paul Robeson

Nadzwyczajna sesja Rady Pokoju zakończyła się w ub. piątek. W ciągu pięciu dni, delegaci 60 krajów obradowali nad środkami jakie mają przedsięwziąć narody w celu dalszego umacniania walki o Pokój.

Mimo różnicy opinii między uczestnikami, wszystkie decyzje uchwalone zostały jednomyślnie. Również jednomyślnie wybrany został skład organizmów kierowniczych Światowego Ruchu Pokoju.

„Musimy doprowadzić do tego, ażeby zniknęły ogniska wojny, musimy zgrupować wszystkie siły na odcinkach najbardziej zagrożonych” oto zobowiązanie jakie przyjęli na siebie uczestnicy nadzwyczajnej sesji.

„Decyzję naszą podjęliśmy, zdając sobie całkowicie sprawę z cierpienia i walki narodów o pokój” — powiedziała m. in. I-sabelle Blume na zakończenie ostatniego seansu, na którym rozbrzmiewały jeszcze słowa skierowane do Światowej Rady

«JEŻELI NIE CHCEMY UMIERAĆ, MUSIMY NAUCZYĆ SIĘ WSPÓŁZYC I WSPÓLNIE BRONIĆ POKOJU»

— powiedział wielki śpiewak Paul Robeson

Nadzwyczajna sesja Rady Pokoju zakończyła się w ub. piątek. W ciągu pięciu dni, delegaci 60 krajów obradowali nad środkami jakie mają przedsięwziąć narody w celu dalszego umacniania walki o Pokój.

Mimo różnicy opinii między uczestnikami, wszystkie decyzje uchwalone zostały jednomyślnie. Również jednomyślnie wybrany został skład organizmów kierowniczych Światowego Ruchu Pokoju.

„Musimy doprowadzić do tego, ażeby zniknęły ogniska wojny, musimy zgrupować wszystkie siły na odcinkach najbardziej zagrożonych” oto zobowiązanie jakie przyjęli na siebie uczestnicy nadzwyczajnej sesji.

„Decyzję naszą podjęliśmy, zdając sobie całkowicie sprawę z cierpienia i walki narodów o pokój” — powiedziała m. in. I-sabelle Blume na zakończenie ostatniego seansu, na którym rozbrzmiewały jeszcze słowa skierowane do Światowej Rady

przez wielkiego śpiewaka muzycznego Paul Robesona, któremu rząd St. Zjednoczonych nie udzielił pozwolenia udania się do Berlina. W liście swym Robeson powiedział m. in.: „Jeżeli nie chcemy umierać razem, musimy nauczyć się współżyć, wspólnie bronić pokój”.

Jedną z dwóch rezolucji uchwalonych jednomyślnie na sesji dotyczy problemu armii atomowej. Domaga się ona zawarcia układu międzynarodowego, zawierającego zobowiązanie, że nigdy więcej nie będą dokonane doświadczenia bomby atomowej ani bomby wodorowej. Rezolucja ta apeluje do wszystkich ugrupowań, do wszystkich ludzi i do wszystkich kobiet należących do różnych warstw społecznych wszystkich krajów, ażeby ci szukali wspólnie — na platformie krajowej i międzynarodowej —

środków mających na celu skłonięcie rządu do zawarcia układu opartego na: „Zakazie, pod ścisłą kontrolą międzynarodową, fabrykacji, magazynowania i używania wszelkiej broni masowego zniszczenia”.

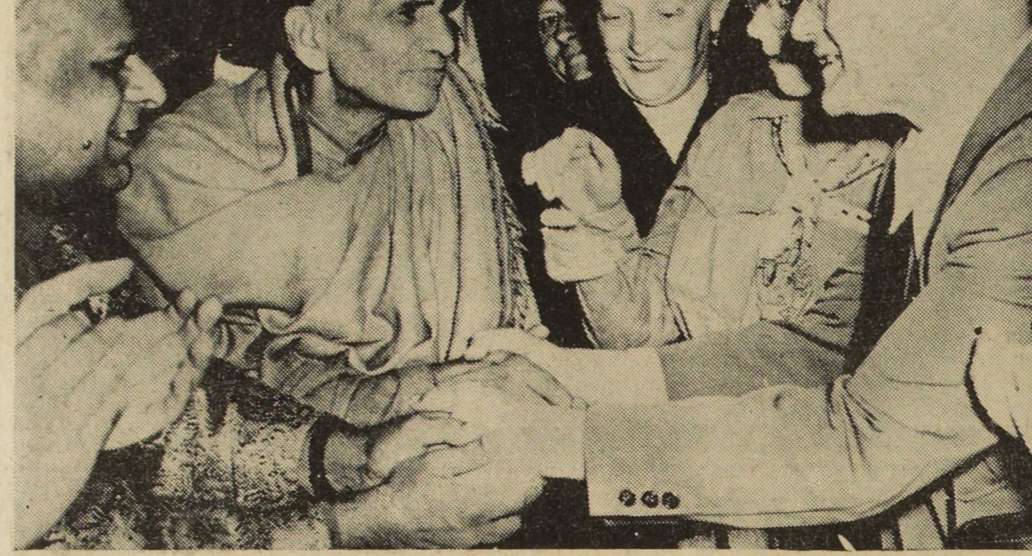
Druga rezolucja, dotycząca problemu bezpieczeństwa narodów, domaga się: 1. Ażeby konferencja w Genewie uwieczniona została przez wamiem działan wojennych w Indochinach i pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego.

2. Odrzucenia układów z Bonn i Paryża i podjęcia rokowań o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

3. Zawarcia układu między poszczególnymi rządami zapewniającego przerwanie doświadczeń broni atomowej i niepostępowanie się tą bronią.

W konkluzji, rezolucja ta stwierdza: „Nie można zapewnić swego własnego bezpieczeństwa, bez zagwarantowania bezpieczeństwa innym narodom. Wspólne bezpieczeństwo winno zostać zorganizowane przez wszystkie zainteresowane państwa, bez względu na różnicę ustroju politycznych”.

Nowy skład Światowej Rady Pokoju, jak również zarząd i sekretariat zostały wybrane jednomyślnie.



Delegacja robotników jednej z fabryk niemieckich wita członków delegacji indyjskiej na Światowej Radzie Pokoju w Berlinie. (Photo U.F.P.)

Konferencja w Genewie

(Dokończenie ze str. 1-szej) lekarstw oraz uwolnienie ciężko chorych i rannych — na mocy zasady wymiany.

Wspólny komunikat obu delegacji stwierdza jednak, że: „W każdym razie, ze względu na obecne okoliczności wojenne, ewentualne warunki przeprowadzenia tych zarządzeń, będą jedynie mogły być określone w ramach porozumienia między przedstawicielami Wysokich Dowództw w Indochinach”.

Po 48 godz. nieobecności minister Molotow powrócił we wtorek ze Związku Radzieckiego do Genewy, gdzie konferował z przedstawicielem Chin Ludowych, premierem Szu En Lai, który wieczorem podjętym był na kolacji przez ministra Edena.

Przyszłe zamknięte posiedzenie przedstawicieli 9 delegacji, w sprawie Indochin, dotyczące za komisji neutralnej, która ma być utworzona celem zagwarantowania należytego przeprowadzenia rozejmu w Indochinach. Na ten właśnie temat dyskutowali we wtorek na oddzielnym posiedzeniu przedstawiciele Wielkiej Brytanii, — p. Eden, Francji — p. Bidault i Stanów Zjednoczonych — p. Bedell Smith.

Uzyskane dotychczas w Genewie ważne osiągnięcia pojednawcze, które doprowadzić mogą do natychmiastowego przerwania działań wojennych i zatwienia sprawy wojny w Indochinach, nie wykluczają, niestety, dalszych prób utrzymania — jeżeli nie u niemożliwości — prac rozejmowych i pokojowych.

Na posiedzeniu poniedziałkowym, p. Bedell Smith przeciwstawił się utworzeniu komisji neutralnej. Delegat Stanów Zjednoczonych kontestuje niektórym krajom prawo do neutralności. Powołal się on m. in. na zdanie przedstawicieli Szwecji i Szwajcarii, którzy razem z przedstawicielami Polski, Czechosłowacji i Indii należeli do komisji neutralnej w Korei.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych odpowiedział delegat Chin Ludowych, p. Szu En Lai. Wykazał on, że p. Bedell Smith ominiął milczeniem oskarżenia jakie skierowane zostały w Korei przeciwko stronie zachodniej przez przedstawicieli Szwecji i Szwajcarii. Bez trudu wykazał on, że komisja neutralna w Korei oddała znaczne przysługi. Wyniki jej prac byłyby bez wątpienia lepsze — powiedział Szu En Lai — gdyby dowództwo amerykańskie które występowało w Korei pod etykietą „Narodów Zjednoczonych” nie sabotowało pracy. Np. w sprawie repatriacji jeńców wobec których stosowane były niesłychane wprost metody gwałtu i terroru. „Moim zdaniem — powiedział z kolei przedstawiciel Demokratycznej Republiki Wietnamu, — każdy kraj, który nie uczestniczy w wojnie jest krajem neutralnym. Podczas gdy, zdaniem p. Bedell-Smitha, neutralnymi

krajami są jedynie kraje „nie komunistyczne” to znaczy właściwie kraje bliskie Stanom Zjednoczonym”.

„Obstrukcja przy tworzeniu komisji neutralnej — dodał on — jest jednym z sposobów stosowanych dla utrzymania stanu wojny i rozszerzenia go na nowe kraje. Tak samo, zresztą, jak próby wyłączenia Kamboży z ogólnego układu rozejmowego”.

Przeciwko stanowisku p. Bedell Smitha wystąpił następnie zastępca Molotowa wice-minister Gromyko. Gromyko przypomniał, że wniesione uprzednio wnioski dotyczące kontroli przerwania działań wojennych przewidują:

- utworzenie komisji składającej się z przedstawicieli obu stron;
- utworzenie komisji krajów neutralnych, która sprawować będzie dozór nad wykonaniem układu rozejmowego.

P. Gromyko zaproponował, aby w lono komisji neutralnej weszli przedstawiciele Indii, Pakistanu, Polski i Czechosłowacji.

Przemawiający następnie mi-

nister Bidault, przeciwstawił się projektowi utworzenia jednocześnie dwu komisji i powierzenia im kontroli nad wykonaniem zobowiązań. Minister francuski zaproponował, aby przedstawiciele obu stron stanowili jakoby siły pomocnicze komisji międzynarodowej.

Tego oto ducha odwetu i agresji gloryfikuje pismo „Life”, które jest rzecznikiem waszyngtońskich kół rządzących.



Po 3-tygodniowym pobycie we Francji, delegacja studentów radzieckich wraca samolotem do ZSRR. (Photo U.F.P.)

NAPŁYW DELEGACJI LUDNOŚCI FRANCUSKIEJ DO GENEWY

OBECNOŚĆ delegacji ludności francuskiej w Genewie stało się zjawiskiem powszeźnym. Każdy pociąg przybywający z Francji przywozi ze sobą nowe zastępy wysłanników pokoju.

Udają się oni do Genewy, aby wyrazić wole społeczeństwa francuskiego, sprzeciwu przerwania ognia w Indochinach. Domagają się aby państwa obradujące na konferencji genewskiej doszły do porozumienia, aby zdecydowały zawieszenie broni.

Tylko w jednym tygodniu od 21 do 27 maja, udało się do Genewy 86 delegacji, złożonych z 617 osób pochodzących z wszystkich zakątków Francji.

A podczas ostatniego weekendu (w sobotę i niedzielę), pobite zostały wszelkie dotychczasowe rekordy: przez te dwa dni przybyły z Francji 54 delegacje, w skład których weszło 468 osób.

Wysłannicy pokoju udali się do Szwajcarii koleją, samochodami prywatnymi, autokarami i wszelkimi innymi środkami komunikacji, za wyjątkiem samolotów. Młodzież z Unii Francuskiej Młodzieży Republikańskiej przebyła dzieląc ich do Genewy 300 kilometrów na rowerach.

Charakterystyczną cechą tych delegacji jest ich różnorodność; reprezentują one rze oczywiście wszystkie środowiska francuskie.

Jak wynika z relacji powracających delegacji są one przyjmowane dość chłodno przez przedstawicieli Francji.

Przedstawiciele St. Zjednoczonych, którzy dotychczas nie chcieli wysłuchać delegatów ludności francuskiej, przyjęli w poniedziałek delegację złożoną z 60 mieszkańców miasta Lyonu i przeprowadzili z nimi dłuższą rozmowę.

Chętnie przyjmują francuskie wysłanników pokoju przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Chin, Wietnamskiej Demokracji Ludowej.

Szczególnie silna akcja o pokój w Indochinach prowadzi francuscy robotnicy, którzy nie zadawalniali się wysłaniem delegacji na konferencje genewska. Przystępują oni również do krótkotrwałych przerw w pracy.

Robotnicy fabryki metalurgicznej Stax-Sova w Aubervilliers (koło Paryża), przeprowadzili w poniedziałek pierwszą 15-minutową przerwę w pracy od g. 13.30 do g. 13.45 i drugą pogodzinna — od 15.30 do g. 16.ej.

Podczas tej ostatniej przerwy w pracy, jeden z robotników, który wraz z innymi po-

«LIFE»

(Dokończenie ze str. 1)

roli dominującej w Europie, Adenauer przechodzi do sedna sprawy:

„Naszym wielkim zadaniem — pisze on — jest powolne zjednoczenie tej części Niemiec, która związana jest ze strefą radziecką i osiągnięcie umowy odnośnie terytoriów znajdujących się obecnie pod administracją Polski. Zjednoczenie to pragnienie osiągnąć przy pomocy środków politycznych. Gdy to zostanie osiągnięte będzie trzeba rozwinąć i zalednic terytoria. Zadanie to wymagać będzie nasilenia naszego całego potencjału ekonomicznego i politycznego”.

Tego oto ducha odwetu i agresji gloryfikuje pismo „Life”, które jest rzecznikiem waszyngtońskich kół rządzących.

By ulżyć pracy górnika



Młody naukowiec śląski inż. Bohdan Smyła, realizując swoje zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR dokonał rewelacyjnego wynalazku, konstruując młotek obrotowy o napędzie elektrycznym. Młotek inż. Smyły służy do wdrabiania węgla różnej twardości, przyniesie polskiemu górnictwu ogromne korzyści. W porównaniu z dotychczas używanymi młotkami o napędzie powietrznym, młotek inż. Smyły zużywa około 10 razy mniej energii, jest prawie o połowę lżejszy, a przy tym dwukrotnie silniejszy od młotka pneumatycznego. Duże znaczenie ma również fakt, że napęd elektryczny eliminuje odrzut i przykre zimno powstające wskutek rozprężenia powietrza w młotkach pneumatycznych. Na zdjęciu: Bohdan Smyła przeprowadza badania nad swoim młotkiem.

Szeroka debata nad sprawą Indochin

(Dokończenie ze str. 1-szej) PRONTEAU (komunista) ostro krytykuje rząd twierdząc, iż uprawia podwójną politykę. Stwierdza on: „W Genewie min. Bidault wydaje się ustępować wobec konieczności „przerwania ognia”, ale jednocześnie prowadzi on w dalszym ciągu z USA rokowania celem rozszerzenia konfliktu na Chin. Zgromadzenie Narodowe znajduje się w rzeczywistej na skrzyżowaniu dwóch dróg, z których tylko jedna prowadzi do pokoju”.

Mówca stwierdza następująco: „Duzo mówi się o niebezpieczeństwach, braku kompetencji i o pełnionych błędach. Powiedzenia, że jest to winy generałów. Ale jakawo jest, że żadna armia jawałki jest, że żadna była wartość generałów (a ge-

neralowie francuscy dorównują bezwzględnie generałom amerykańskim innej armii) nie może pokonać narodu walczącego o swoją wolność. Jest to prawda historyczna”.

P. Prönteau, po podkreśleniu niebezpieczeństw jakie wynikają z prowadzenia polityki zmierzającej do rozszerzenia wojny wyzywa w konkluzji Zgromadzenie Narodowe do wypowiedzenia się za pokojem. „za rządem, który przemawiałby naprawdę w imieniu Francji”.

Z INICJATYWY STOWARZYSZENIA OBRONY GRANIC NAD ODRĄ I NYSĄ będą wyświetlone w niżej wymienionych miejscowościach następujące filmy polskie: **w czwartek 3 czerwca** w OSTRICOURT (Nord) w kinie Familia, o godz. 20-ej. **we wtorek 8 czerwca** w CALONNE - LIEVIN (P.de-C.) w kinie Casino, o godzinie 20-ej. Na każdym tych seansach będą wyświetlane filmy: „SKARB”, „MAZOWSZE” (w kolorach), „WAWRZYŃCOWY SĄD” (film kukielkowy w kolorach) i AKTUALNOŚCI Z POLSKI. **Czwartek 3 czerwca** o godz. 20.30 w LEHAUCOURT (Aisne), filmy: PIERWSZY START, Pieśń Pracy, Aktualności z Polski. **Piątek 4 czerwca** o godz. 20.30 w SERY-LES-MEZIERES (Aisne), filmy: „ZAKAZANE PIOSENKI”, M. D.M. Serce Warszawy, Aktualności z Polski. **Poniedziałek 7 czerwca** o godz. 15-ej w ETREILLERS (Aisne), filmy: „PIERWSZY START”, Pieśń Pracy, Aktualności z Polski.

EISENHOWER ŻADA OD KONGRESU PRYZNANIA DODATKOWYCH KREDYTÓW WOJSKOWYCH

Agencja „France - Presse” donosi, że Eisenhower przedłożył na wotorkowym posiedzeniu Kongresu sprawę powiększenia kredytów wojskowych. W przemówieniu swym prezydent Stanów Zjednoczonych domagał się od członków Kongresu aby uchwalili dodatkowe kredyty w wysokości, 1.100 milionów dolarów tytułem Obrony Narodowej. Kredyty te miałyby być przeznaczone na instalowanie sieci komunikacyjnej na Alasce i budowę miejsc dla pocisków wysyłanych z odległości.

Tak więc Stany Zjednoczone rozszerzają swe bazy agresywne, zorganizowane przeciwko Zw. Radzieckiemu.